

MIKOŁAJ WALKOWICZ

 <https://orcid.org/0000-0001-9297-6323>

MIĘDZYWYDZIAŁOWE INDYWIDUALNE STUDIA HUMANISTYCZNE
UNIwersytet Jagielloński

REKOGNICJE CELNE JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW ORMIAN KAMIENIECKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XVI WIEKU

Abstrakt: Ormianie byli jedną z grup etnicznych współtworzących społeczeństwo Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Biorąc aktywny udział w handlu, podlegali tym samym regulacjom prawnym, co inni obywatele miejscy. Świadectwem tego procesu są rekognicje celne, czyli zeznania składane przez kupców cieszących się wolnością od ceł. W artykule przeanalizowano całokształt działalności handlowej Ormian kamienieckich na jarmarkach lubelskich w świetle rekognicji celnych. Na ich podstawie omówiona została istotność zwolnień celnych jako jednego z przywilejów mieszkańców Kamieńca Podolskiego, a także stopień intensywności relacji handlowych tego miasta z Lublinem i zakres towarów podlegających wymianie. Ponadto poruszono kwestię znajomości przez Ormian obyczajów prawnych oraz umiejętności posługiwania się językami polskim i ruskim. W aneksie dołączono edycję rekognicji, stanowiących ciekawe źródło do badania tak historii gospodarczej, jak dyplomatyki i sfragistyki.

Słowa kluczowe: Ormianie polscy, Kamieniec Podolski, Lublin, handel, cło, rekognicje celne

Dzieje Ormian na ziemiach polskich od samego początku związane były z handlem¹. Przedstawiciele tej mniejszości, znający język kipczacki² oraz zwyczaj

¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 111-113 i n.; K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 44-48.

² K. Stopka, *Języki oswajane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków 2013, s. 35-40; W. Grigorian, *Piśmiennictwo*

Wschodu³, stali się społecznością, która w istotny sposób wpływała na obrót towarami wschodnimi w Polsce. Interakcje na płaszczyźnie gospodarczej⁴ pociągały za sobą udział w stosunkach społecznych, a w pewnym stopniu też politycznych. Niedostateczną uwagę w badaniach poświęca się roli Ormian jako obywateli ośrodków, w których mieszkali⁵, choć to właśnie obywatelstwo miejskie zapewniało im dostęp do pełni przywilejów nadanych miastom polskim⁶. Nie mniej istotne są relacje Ormian z aparatem skarbowym, których obraz zrekonstruować można na podstawie analizy rekognicji celnych, czyli poświadczeń zwolnienia z obowiązku celnego wystawianych przez ormiańskich mieszczan z Kamieńca Podolskiego na ręce celników. Niniejszy artykuł ma na celu dostarczenie danych oświetlających te właśnie aspekty dziejów Ormian polskich w okresie nowożytnym.

Od samego, datowanego na wieki średnie początku aktywności Ormian w południowo-wschodnim regionie Królestwa Polskiego handel decydował o ich pozycji ekonomicznej i prawnej. Przedmiotami obrotu handlowego były głównie towary orientalne, sprowadzane z Imperium Osmańskiego. Ormianie brali też aktywny udział w targach i jarmarkach, między innymi w Lublinie⁷, Krakowie⁸, Poznaniu⁹, Gdańsku¹⁰, przy czym ich zaplecze stanowiły głównie Lwów i Kamieniec Podolski. W drugim z tych miast cieszyli się większymi swobodami w organizacji swej gminy¹¹, natomiast uwarunkowania naturalne¹² przyczyniały się

w koloniach ormiańskich na Podolu, w: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1983, s. 47-49.

³ A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a Imperium Osmańskim w XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1997, s. 80-87; M. Marynowski, *Kupcy z Polski na mołdawskich i siedmiogrodzkich szlakach handlowych w XV-XVIII wieku. Historiografia i źródła rumuńskojęzyczne*, Przemysł 2018, s. 102-104.

⁴ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965, s. 10-12.

⁵ Próba przedstawiania Ormian jako mieszczan-podatników podjęta została w pracy: J. Kopczyński, *Struktura i finanse gminy ormiańskiej we Lwowie w świetle rękopisu „Dzieje Ormian lwowskich od r. 1649 – aż do r. 1713” (Ossolineum 1646/II)*, „Lehahayer”, 4, 2017, s. 5-69.

⁶ Por. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 293-297.

⁷ S. Tworek, *Rozkwit miasta. Renesans*, w: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, 1, red. J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, s. 83.

⁸ O długotrwałych kontaktach Ormian z Krakowem zob. *Ormianie w średniowiecznym Krakowie. Wypisy źródłowe*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2003.

⁹ L. C. Hejnowicz, *Z dziejów Ormian poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania”, 14, 1936, 3, s. 394-399.

¹⁰ E. Kizik, *Z działalności kupców ormiańskich w Gdańsku w XVII-XVIII wieku*, „Lehahayer”, 1, 2010, s. 89-102.

¹¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 48-52.

¹² Zdaniem Andrzeja Dziubińskiego (*Na szlakach*, s. 27) karawana kupiecka pokonywała dziennie około 40 km, co przy odległości 300 km dzielącej oba miasta wydłużało o 8 dni transport towarów wychodzących z Kamieńca na rynki Polski Centralnej.

do łatwiejszego dostępu lwowskich Ormian do rynków polskich¹³. Bezpośredni wpływ na rozwój działalności handlowej Ormian miały też przywileje władców.

W przypadku Kamieńca Podolskiego najwcześniejszy dokument odnoszący się do Ormian pochodzi z 1443 roku¹⁴. Niemniej przedstawiciele rzeczonoj nacji wielokrotnie odwoływali się do przywilejów nadanych im jeszcze w poprzednim stuleciu. Krzysztof Stopka, wskazując na stopień rozwoju wewnętrznej organizacji gminy kamienieckiej, zakłada, że osadnictwo ormiańskie w tym mieście sięgać może czasów sprzed osiadłości ludności niemieckiej, której obecność znacząco przyczyniła się do nadania Kamieńcowi prawa magdeburskiego¹⁵. Z czasem społeczność ormiańska rozrastała się, zyskując obok polskiej i ruskiej bezpośredni wpływ na władzę miejską¹⁶. Samorząd ormiański, opierający się z początku na zasadach właściwych swoim tradycjom¹⁷, zaczął z czasem przejmować rozwiązania polskie¹⁸. Ormianie dążyli do zachowania równouprawnienia w mieście, przede wszystkim w kwestii obciążeń podatkowych¹⁹, jednocześnie potwierdzając swe przywileje u kolejnych władców²⁰. Otrzymywali je, choć dla poprawnego funkcjonowania społeczności miejskich władcy nakładali też pewne wymogi unifikacyjne na wszystkie ich grupy.

Magdeburska forma samorządu miejskiego przyniosła Kamieńcowi pewne – istotne szczególnie dla kupców – przywileje. Do najważniejszych z nich należały

¹³ I tak na przykład w przypadku Gdańska Edmund Kizik (*Z działalności kupców ormiańskich*) i Jan Małecki (*Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1968, s. 168-170) wymieniają głównie Ormian lwowskich jako tych, z którymi gdańszczanie utrzymywali relacje handlowe.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD) w Warszawie: Zbiór Dokumentów Pergaminowych (dalej: ZDP), sygn. 5846, Jan z Czyżowa, namiestnik Królestwa Polskiego, potwierdzenie przywilejów dla Ormian kamienieckich, wydanych przez króla Władysława Jagiełłę i książąt Koriatowiczów, Kamieniec, 11 września 1443.

¹⁵ F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, 1, red. idem, Kraków 2000, s. 68-69; o samym dokumencie lokacyjnym Kamieńca pisze szerzej A. Jureczko w: *Dokument lokacyjny Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski*, s. 61-66.

¹⁶ F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca*, s. 71-72; K. Stopka, *Interakcje etniczne w mieście staropolskim. Kamieniec Podolski w ujęciu źródeł ormiańskich od XV do połowy XVII wieku*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej”, 11, red. A. A. Zięba, 2010, s. 86-88.

¹⁷ M. Oganiesian, *Autonomia ormiańska w Rzeczypospolitej XVI-XVII w.*, w: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1983, s. 68-89.

¹⁸ Dobrym przykładem jest tu Rada Czterdziestu Mężów. Instytucję tę na wzór samorządu polskiego zapożyczyła gmina ormiańska (K. Stopka, *Ormianie*, s. 32).

¹⁹ K. Stopka, *Interakcje*, s. 110-106.

²⁰ AGAD: Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 23, k. 50, potwierdzenie wszystkich przywilejów Ormian kamienieckich z 3 marca 1507 r.

zwolnienia od ceł²¹. Zachowały się dokumenty królewskie mówiące o zwolnieniu w 1498 roku z podatków królewskich i obowiązku składu we Lwowie na 15 lat, ze względu na spustoszenia, jakich miasto doznało po nieudanej wyprawie mołdawskiej²², i o uzyskaniu wolności od ceł w 1499 roku²³. W 1509 roku kolejny król je podtrzymał²⁴. W 1550 roku Zygmunt II August po raz kolejny uwolnił mieszczan kamienieckich od ceł²⁵, z wyjątkiem cła nowego²⁶. Już w dwa lata później król wystawił przywilej (powtarzając zresztą treść poprzedniego dokumentu), w którym zrównywał wszystkich mieszkańców Kamieńca Podolskiego w prawach handlowych, a więc także w wolnościach od ceł²⁷.

Zwolnienia celne, choć wraz z upływem lat traciły na wartości na skutek postępującej inflacji, do czasu wstrzymania ich ważności w 1649 roku²⁸ stanowiły znaczne ułatwienie dla osób prowadzących handel. Jednak aby korzystanie z tego przywileju było zgodne z prawem, kupiec legitymujący się nim musiał wykazać się pełnym obywatelstwem miasta, to jest przynależnością do prawa miejskiego²⁹. Nie było to bynajmniej tożsame z faktem urodzenia się i stałego zamieszkiwania w danym ośrodku. Obywatelstwo można było albo odziedziczyć (lecz tylko w wypadku, gdy rodzice byli pełnoprawnymi obywatelami), albo też uzyskać. Procedura uzyskiwania, różniąca się w zależności od miasta, w którym miała miejsce³⁰, w realiach kamienieckich nie została zbadana. Zasadnym wydaje się jednak sięgnięcie do lwowskich zwyczajów związanych z omawianym

²¹ Zasady otrzymania i dysponowania tym przywilejem omówił M. Mikula w: *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386-1572). Studium z dziejów rządów prawa w Polsce*, Kraków 2014, s. 131-134.

²² AGAD: ZDP, sygn. 17, k. 168, król Jan Olbracht, dokument z 7 sierpnia 1498.

²³ AGAD: MK, sygn. 17, k. 190, król Jan Olbracht, przywilej zwalniający z cła wszystkich mieszczan kamienieckich, 17 kwietnia 1499.

²⁴ Ibidem, sygn. 23, k. 524, król Zygmunt I, potwierdzenie dokumentu wzmiankowanego w poprzednim przypisie, 12 kwietnia 1509.

²⁵ Ibidem, sygn. 78, k. 330-331.

²⁶ To nowe cło, płacone przy eksporcie określonych towarów, ustanowiono w 1507 roku, jednak nie stanowiło wielkiego obciążenia dla kupców kamienieckich, ponieważ nie obejmowało (z wyjątkiem wołów i wosku) najpopularniejszych towarów, którymi handlowali (*Lustracja województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. Małecki, 2, Kraków 1964, s. 131-133; F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca*, s. 102).

²⁷ AGAD: ZDP, sygn. 5916, dokument Zygmunta Augusta z 17 marca 1552 r., w którym stwierdza on, że skoro Ormianie kamienieccy ponoszą równe ciężary na rzecz miasta, należą się im także równe prawa ze strony władz miejskich.

²⁸ *Volumina Constitutionum* (dalej: VC), 4, 1641-1668, vol. 1, 1641-1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, W. Uruszczak, Warszawa 2015, s. 188.

²⁹ Czasem jedynym powodem przyjęcia przez kupca obywatelstwa w danym mieście były właśnie wolności celne i podatkowe, jakie ze sobą niosło (J. Ptaśnik, *Miasta*, s. 293-295).

³⁰ W niektórych (głównie północnych) miastach do pełnego prawa miejskiego dopuszczeni byli jedynie protestanci (S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973, s. 75-79).

procesem³¹. I tak kandydat na obywatela musiał w radzie miejskiej złożyć akces o nadanie tego statusu. Przed nadaniem obywatelstwa konieczne było przedstawienie listu potwierdzającego dobre urodzenie oraz świadectwa moralności³². Z czasem zwyczaj ten u powszechnił się także w gminach ormiańskich. W XVII-wiecznym Lwowie jednym z warunków przyjęcia do grona obywateli było także posiadanie własnego domu w mieście. Po spełnieniu wymogów formalnych następowało uiszczenie pewnej, określonej zwyczajem kwoty na rzecz zbrojowni miejskiej lub rady³³, po czym dokonywano wpisu nowego obywatela do ksiąg radzieckich³⁴. W niektórych przypadkach, na specjalne życzenie mieszczanina (w szczególności nowo przyjętego do społeczności miejskiej) magistrat wystawiał specjalne zaświadczenie³⁵. Niekiedy dokumenty takie były wręcz wymagane w celu uczynienia zadość wolnościom nadanym poszczególnym miastom³⁶.

Opisana wyżej procedura nie musiała w pełni sprawdzać się w realiach kamienieckich. Przez wzgląd na większy niż we Lwowie stopień samodzielności gminy ormiańskiej założyć należy, iż tamtejszym mieszczanom zdecydowanie łatwiej było owo obywatelstwo uzyskać. Wiadomo jednak skądinąd, że w przypadku zwolnień mieszczzańskich istniało szerokie pole do potencjalnych nadużyć³⁷, wynikłe z mało skutecznej weryfikacji, opierającej się jedynie na przysiędze i rekognicji.

³¹ A. Gilewicz, *Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w latach 1405-1604*, w: *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone profesorowi dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 375-414; *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783*, 1, oprac. A. Janeczek, Poznań-Warszawa 2005. Dalsza bibliografia zob. M. Walkowicz, *Diaspora grecka we Lwowie w XVI i XVII wieku na podstawie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego*, „Studia Leopoliensia”, 15, 2022, s. 207-223.

³² J. Ptaśnik, *Miasta*, s. 294; A. Gilewicz, *Przyjęcia do prawa miejskiego*, s. 377. O kwestii obywatelstwa miejskiego Ormian wspominali K. Stopka i A. A. Zięba w: *Ormiańska Polska*, Warszawa 2018, s. 60-64.

³³ M. Walkowicz, *Diaspora grecka*, s. 217; J. Ptaśnik, *Miasta*, s. 301.

³⁴ W większości przypadków wpisów dokonywano w księgach miejskich (*Album civium Leopoliensium*, s. XVIII-XXI), niekiedy jednak tworzone specjalne katalogi (J. Ptaśnik, *Obywatelstwo miejskie w dawnej Polsce*, „Przegląd Warszawski”, 1-2, 1921, s. 147-148).

³⁵ Nie ma informacji o dokumentach tego rodzaju wystawianych przez kamieniecką radę miejską. Kilka wystawił magistrat krakowski (Archiwum Narodowe w Krakowie: Cechy karczmarzy, piwowarów i słodowników w Krakowie, sygn. 1; Cech piekarzy w Krakowie, sygn. 14) oraz lubelski (Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL): Akta Miasta Lublina (dalej: AML), sygn. 130).

³⁶ Takiej formy weryfikacji wymagała między innymi ugoda zawarta pomiędzy lubelskim magistratem a klasztorem cysterskim w Sulejowie w 1538 roku, w myśl której mieszczanie zwolnieni byli od tamtejszego myta za woły w zamian za okazanie dokumentu potwierdzającego ich obywatelstwo (AGAD, MK, sygn. 53, k. 52v-54v).

³⁷ Zob. S. Cikowski, *W sprawach celnych część wtóra. To jest constituciae, privilegia, mandaty, decreta, commisiae skladowe i celne krótko zebrane. Także i spiski rąk własnych*

Jarmarki lubelskie, z których pochodzą wszystkie omawiane w tej pracy rekonstrukcje, swoją historią sięgają 1392 roku³⁸. Wtedy to król Władysław Jagiełło nadał miastu przywilej na organizowanie jarmarku z okazji Zielonych Świąt, który trwać miał osiem dni przed tym świętem i po nim. Rok później nadał Lublinowi obowiązujące przez osiem dni prawo składu³⁹. Przełomem w organizacji lubelskich jarmarków był przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka z 1448 roku, który na bez mała dwa stulecia unormował ruch handlowy w regionie⁴⁰. W dokumencie tym władca zezwalał na organizację czterech jarmarków rocznie: na Oczyszczenie Matki Boskiej (2 lutego), Zielone Świąta, oba trwające po dwa tygodnie⁴¹, oraz na święta Wniebowzięcia Matki Bożej (15 sierpnia) i świętego Judy Tadeusza (28 października), trwające po osiem dni, poczynając od dnia wspomnienia. W następnych latach dokonywano pewnych drobnych zmian, lecz w zasadzie porządek ten utrzymał się bez większych modyfikacji do końca XVI wieku. Wtedy to, zdaniem Jarosława Kurowskiego⁴², jarmark z 15 sierpnia ostatecznie stracił znaczenie (to jest przestał się odbywać) na rzecz jarmarku jarosławskiego, organizowanego w tym samym terminie⁴³.

Położenie Lublina na ważnych szlakach handlowych sprawiało, że na jarmarkach organizowanych w tym mieście spotkać można było zarówno kupców, jak i towary pochodzące ze wszystkich stron Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, krajów Orientu i zachodniej Europy. O jarmarkach organizowanych w tym mieście wspominali nuncjusze apostołscy⁴⁴. Wzmiankę zawarto także w sławnym

kupieckich, jako towary im drogo do miejsca ze wszystkim nakładem przychodzą, a jako je za staniu wszelkiego ludzom sprzedawają, Kraków 1602, s. 53.

³⁸ *Materiały do historii miasta Lublina 1317-1792*, oprac. J. Riabinin, Lublin 1938, s. 5-6, nr 12.

³⁹ APL: AML, sygn. 8, król Władysław Jagiełło, przywilej nadający Lublinowi 8-dniowe prawo składu, 2 stycznia 1393.

⁴⁰ O wzajemnym pokrywaniu się terminów jarmarków lubelskich i tych, które odbywały się w mniejszych miejscowościach regionu, pisał J. Kurkowski w: *Sieć jarmarczna województwa lubelskiego w XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 2, s. 240-241; AP: AML, sygn. 10, król Kazimierz IV, przywilej ustanawiający jarmarki w Lublinie, 30 czerwca 1448. Jako powód tej decyzji król podawał chęć pomocy miastu w podniesieniu się ze zniszczeń, które spowodował pożar.

⁴¹ W przypadku jarmarków dwutygodniowych początkowo obowiązywała zasada, że zaczynać się miały one tydzień przed danym świętem i kończyć tydzień po nim. Z czasem uległo to jednak zmianie.

⁴² J. Kurkowski, *Sieć jarmarczna*, s. 231.

⁴³ Tak fakt ten odnotowany został w lustracji województwa lubelskiego z 1660 roku: „czwarty [jarmark] był pro Festo Assumptionis BMV, który teraz zaginął, dlatego że główniejszy na tenże dzień święty odprawuje się jarmark w mieście Jarosławiu” (AGAD: MK, sygn. Lustracje, dz. XVIII, 39, s. 155).

⁴⁴ *Relacje nuncyuszów apostołskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, 1, oprac. E. Rykaczewski, Poznań–Berlin, 1864, s. 249.

kartograficznym dziele *Theatri praecipvarvm totivs mvndi vrbivm*⁴⁵. W Lublinie handlowano tkaninami ze Śląska (sukno śląskie) oraz zachodniej Europy (faldysz, zwany także suknem luńskim). Jarmarki lubelskie, obok lwowskich, były podstawowym miejscem wymiany towarowej (z wyjątkiem płodów rolnych) pomiędzy regionami państwa polsko-litewskiego oraz państw ościennych. Jak ustalił Roman Rybarski, w pierwszej połowie XVI wieku handel, który prowadzili mieszkańcy Krakowa z Lublinem, trzykrotnie przewyższał rozmiar wymiany ze Lwowem⁴⁶.

Rozwój handlu jarmarcznego pociągnął za sobą pewne istotne zmiany prawne dotyczące różnych form kontroli władzy nad kształtem i rozmiarem wymiany towarowej. Już przywilej króla Kazimierza z 1448 roku wprowadzał zwolnienia od ceł dla wszystkich kupców przybywających na jarmarki z okazji świąt Wniebowzięcia oraz świętych Szymona i Judy Tadeusza⁴⁷. W niektórych przypadkach, kiedy jedno z wydarzeń nie mogło dojść do skutku (było tak na przykład w 1543 roku, kiedy to ze względu na panującą wówczas zarazę nie odbył się jarmark na świętych Szymona i Judy Tadeusza), władcy pozwalali egzekwować zwolnienia podczas najbliższego jarmarku⁴⁸. Z czasem jednak, być może z inicjatywy samych lublinian, królowie stopniowo ograniczali prawa przyjeżdżających na jarmarki. Zabraniano na przykład handlu hurtowego poza wyznaczonymi terminami⁴⁹ lub nakładano obowiązek uiszczania opłaty składu⁵⁰. Wprowadzano przy tym także bardziej dotkliwe dla kupców obciążenia. I tak w 1639 roku wszyscy zamiejscowi kupcy (w tym Ormianie) zobowiązani zostali do zapłacenia, oprócz zwykłych podatków, opłaty w wysokości 1 złotego polskiego od każdej beczki wina, którą zakupili⁵¹.

Ilość przecinających się szlaków handlowych oraz rozmiar wymiany towarowej, która zachodziła w Lublinie, czyniły z tego miasta idealne wręcz miejsce do założenia w nim komory celnej. Pierwsze wzmianki o jej istnieniu pochodzą z drugiej połowy XIV wieku⁵². Pobierano w niej cło królewskie. W praktyce

⁴⁵ G. Braun, A. Hogenberg, *Theatri praecipvarvm totivs mvndi vrbivm: liber sextvs*, Köln 1618, k. 48.

⁴⁶ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, 1, Poznań 1928, s. 202.

⁴⁷ J. Riabinin (*Materiały*, s. 10, nr 27) twierdzi, że „pierwsze dwa” jarmarki były zwolnione z opłat celnych, lecz stoi to w sprzeczności ze wspomnianym wcześniej przywilejem królewskim (APL: AML, sygn. 10).

⁴⁸ APL: AML, sygn. 92, król Zygmunt I, dokument z 8 lutego 1544.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 156, król Zygmunt III, dekret z 3 marca 1632.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 128, król Zygmunt III, potwierdzenie prawa składu m. Lublina, 3 maja 1596.

⁵¹ Ibidem, sygn. 165, król Władysław I, dekret z 18 listopada 1639.

⁵² S. Kutrzeba, *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku*, „Ekonomista”, 2, 1902, s. 192-199.

nowożytnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej wyróżnić można bowiem kilka rodzajów opłat handlowych: cła królewskie, cła urzędnicze⁵³, cła miejskie⁵⁴, myta⁵⁵ oraz inne – nadzwyczajne – podatki⁵⁶. Pierwsze trzy kategorie obejmowały opłaty naliczane według taryf zróżnicowanych ze względu na jakość towarów⁵⁷. Myta były najczęściej niewielkimi kwotami, wybieranymi jako zapłata za utrzymanie danej drogi lub jej elementów, jak mostów czy grobli, w stanie użyteczności. W Lublinie, oprócz cła królewskiego⁵⁸, wybierano osobne cło urzędnicze – z początku dla kasztelana, później wojskiego⁵⁹. Taryfa tego cła, znana z lustracji dóbr królewskich z 1602 roku, zakładała pobieranie od jednego konia, wołu lub krowy po półgroszku, od wozu zaś po groszu⁶⁰. W Lublinie pobierano też mostowe, a więc opłatę mytniczą. Istniała ona zapewne już w początkach XVI wieku, skoro w 1535 roku jej wartość została zwiększona do wysokości 3 denarów od każdego wozu⁶¹. Była oddawana „na zamek”, a więc dla starosty⁶². W 1556 roku została podniesiona do półgrosza (9 denarów) za wóz, konia w wozie lub wołu⁶³. Zgodnie z informacją zawartą w lustracji dóbr królewskich z 1602 roku⁶⁴ dochód z tej opłaty wynosił 300 złotych polskich rocznie. Przez wzgląd na znaczny ruch towarowy, w tym przede wszystkim handel wołami⁶⁵, których przepędzanie nadwyrężało drogi, potraktować należy wartość lubelskiego myta jako mocno

⁵³ W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 14-17.

⁵⁴ Prawem wybierania takich opłat mogły się poszczycić jedynie nieliczne miasta. Bogaty zbiór materiałów do historii ceł miejskich Krakowa opisał J. Małecki w: *Krakowskie księgi celne i problem ich wydania*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 9, 1961, 2, s. 251-273.

⁵⁵ Opłaty te należały do zdecydowanie najpopularniejszych. O skali tego zjawiska świadczy ilość wpisów poświęconych grobelnym, mostowym i innym rodzajom myta w lustracji przeprowadzonej na terenie województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego: *Lustracja ceł i myt małopolskich z 1565 roku*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2019, passim.

⁵⁶ Od końca lat 70. XVI wieku do najbardziej uciążliwych dla kupców podatków handlowych należały czwarty gorsz i czopowe (dokładne zasady ich wybierania opisano w: *VC, 2, 1550-1609*, vol. 1, 1550-1585, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 425-427; dane te opracowano w: A. Karabowicz, *Prawodawstwo sejmowe i królewskie za panowania Stefana Batorego (1576-1586)*, Warszawa 2022, s. 475-478).

⁵⁷ R. Rybarski, *Handel i polityka*, s. 295.

⁵⁸ Obowiązująca w latach 60. XVI wieku taryfa tego cła zamieszczona została w: *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wyd. A. Wyczański, Wrocław–Warszawa 1959, s. 9-11.

⁵⁹ W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem*, s. 154.

⁶⁰ AGAD: MK, sygn. Lustracje, dz. XVIII, 11, k. 251.

⁶¹ Ibidem, sygn. 50, s. 195-197.

⁶² W podobny sposób wybierano myto w Kazimierzu Dolnym (*Lustracja ceł*, s. 52).

⁶³ Por. *Materiały*, s. 74-75, nr 217.

⁶⁴ AGAD: MK, sygn. Lustracje, dz. XVII, k. 251v.

⁶⁵ O najważniejszych szlakach wołowych zob. J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 90-101.

niedoszacowaną. Jak twierdził Leon Białkowski⁶⁶, wybieranie mostowego pozytywnie przekładało się na nie najgorszy stan lubelskich dróg.

Przy omawianiu ormiańskich rekognicji niezwykle ważne jest podkreślenie faktu, że wraz z nadaniem przez władcę prawa do wybierania danego cła lub myta tracił on zwierzchność nad płynącymi zeń dochodami. Każda libertacja dotyczyła jedynie ceł królewskich, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentach. Podczas zwyczajowego potwierdzenia nadanej mieszczanom lubelskim wolności celnej⁶⁷ król Zygmunt I w 1535 roku zwracał uwagę, że owa libertacja dotyczyć ma jedynie cła królewskiego, zaś cła urzędnicze (między innymi kasztelańskie) nadal winny być przez nich uiszczane⁶⁸. Wszystkich zwolnień udzielano na bardzo podobnych zasadach, więc nie ma podstaw do przypuszczenia, że w przypadku Kamieńca w grę wchodziły inne reguły.

Procedura oclenia towaru również przebiegała podobnie dla wszystkich kupców. Po przyjeździe wozu na komorę celnik oceniał wartość należną za przewożony towar, a zrachowaną sumę przedstawiał woźnicy. Ten uiszczal ją, otrzymywał stosowne pokwitowanie i ruszał dalej. Urzędnik wprowadzał zaś do księgi celnej informacje o kupcu (imię lub ewentualnie nazwisko, miejsce zamieszkania i cel podróży), dane o towarze (ilość i rodzaj) oraz wysokość zapłaconego cła⁶⁹. Tak spisana księgę wraz z zebraną kwotą oddawano wyższym władzom w odstępie kwartalnym. W przypadku dysponowania przez kupca zwolnieniem celnym, nie zmieniało się nic oprócz nieuiszczania samej opłaty. Celnicy i w tych przypadkach, jak stanowi o tym przywilej z 1542 roku⁷⁰ – choć praktyka ta mogła obowiązywać już od dłuższego czasu – byli zobowiązani do prowadzenia rejestru, który zawierał nazwiska (zapewne także i miejscowości pochodzenia) oraz spis przewożonych towarów. W początkowym założeniu formalność ta miała zapewne stanowić rodzaj swoistego zabezpieczenia przed bezprawnym powoływaniem się na nieposiadane wolności. W późniejszym okresie, wraz z popularyzacją arendy jako podstawowej formy zarządzania cłami królewskimi⁷¹, postępowanie takie miało jednak jeszcze jeden cel. Zgodnie z powszechnie panującą wówczas praktyką każde wykorzystanie zwolnienia celnego stanowiło stratę dla

⁶⁶ L. Białkowski, *Lublin na starych szlakach handlowych*, „Pamiętnik Lubelski”, 3, 1935-1937, s. 289-290.

⁶⁷ AP: AML, sygn. 88, król Zygmunt I, potwierdzenie wolności celnych Lublina, 20 kwietnia 1543.

⁶⁸ Ibidem, sygn. 68, król Zygmunt I, rozkaz dla celników bełskich i chełmskich, 9 marca 1542. Por. dokument nr 1 w aneksie artykułu.

⁶⁹ Praktyki kancelaryjne stosowane przy uiszczaniu ceł ukazuje edycja: *Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, wyd. S. Kazusek, Kielce 2017.

⁷⁰ APL: AML, sygn. 86, król Zygmunt I, polecenie z 22 lutego 1537 adresowane do Miłojaja Rusockiego.

⁷¹ W prowincji koronnej powodem oddawania ceł w arendę była decyzja króla Zygmunta Augusta o zwolnieniu szlachty z cła nowego w 1550 roku (*VC*, 2/1, s. 23-24).

arendarza. W związku z tym przy rozliczaniu się z arendy sumę kwot, których nie uiścili zwolnieni kupcy, doliczano do ogólnej wartości wydatków poniesionych przez dzierżawcę.

W zbiorze Archiwum Skarbu Koronnego zachowały się wypisy tych wartości z komór celnych: sandomierskiej, lubelskiej i lwowskiej z okresu od 25 maja 1562 do 25 maja 1566 roku. Dla kupców kamienieckich przyjmują one następujące wartości:

Tabela 1. Wysokość zwolnień celnych kupców kamienieckich zarejestrowanych na komorach: sandomierskiej, lubelskiej i lwowskiej w latach 1562-1566

Rok	Komora sandomierska	Komora lubelska	Komora lwowska
1562/1563	202 złp, 3 gr, 6 d.	8 złp, 5 gr	1330 złp, 13 gr, 9 d.
1563/1564	-	61 złp, 2 gr ⁷²	1399 złp, 10 gr, 9 d.
1564/1565	193 złp, 18 gr	119 złp, 3 gr	1430 złp, 14 gr, 9 d.
1565/1566	-	34 złp, 14 gr	1609 złp, 29 gr

Źródło – AGAD: Archiwum Skarbu Koronnego 1 (Rachunki Królewskie), sygn. 196, spis zwolnień celnych dla wybranych miast, k. 65-71v, 248-250.

Zestawienie to, choć dotyczące niespełna dekady, dobrze charakteryzuje kamieniecki handel. W wyliczeniach tych nie rozróżniano co prawda narodowości kupców zwalnianych z cła, przyjęc jednak można, że w jakimś stopniu dotyczą działalności handlowej Ormian.

Z powyższego zestawienia wynika, że w omawianym okresie mieszczanie kamienieccy prowadzili bardziej intensywny handel na linii Kamieniec–Lwów niż na szlakach łączących Lwów z innymi miastami, położonymi dalej na północ, takimi jak Sandomierz czy Lublin. Potwierdzić można zatem sformułowaną we wstępie hipotezę o ograniczonym zasięgu handlu kamienieckiego na terenie Królestwa Polskiego. Od strony prawnej sytuację taką warunkowało restrykcyjne lwowskie prawo składu⁷³. Istniały co prawda sposoby omijania tej znacznej niedogodności⁷⁴, lecz raczej nie przełożyły się one szczególnie na wzrost

⁷² Na marginesie umieszczono dopisek: „fictum”, nie wiadomo jednak, o jaki rodzaj fikcji tutaj chodziło. Wątpliwe jest, żeby mogło to oznaczać fałszywość wszelkich rekognicji wystawionych na przestrzeni tego roku.

⁷³ F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca*, s. 97.

⁷⁴ Przykład stosowania przez kupców okrężnej drogi, omijającej Lwów, przytacza W. Berkowski w: *Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Res Historica”, 17, 2004, *Z dziejów Lubelszczyzny w okresie od XVI do XVIII wieku*, red. H. Gmiterek, s. 91. O innych drogach handlowych na tym terenie szerzej pisał A. Dziubiński w: *Drogi handlowe polsko-tureckie w XVI stuleciu*, „Przegląd Historyczny”, 56, 1965, 2, s. 232-269, rozwijając problem w: *Na szlakach Orientu*, s. 11-78. O niedogodnościach, jakie miało dla kupców prawo składu Lwowa wspominała Ł. Charewiczowa w: *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, s. 37-40.

intensywności handlu między Kamieńcem a Lublinem. W przypadku jarmarków sandomierskich wpływ na znaczną nieregularność wartości składanych na komorze celnej rekognicji kamienieckich, oprócz odległości dzielącej oba ośrodki, miały także: asortyment oferowany przez kupców kamienieckich oraz środowisko, zdecydowanie bardziej otwarte na handel o mniej orientalnym charakterze. O znacznym ograniczeniu kontaktów handlowych kamienieckich Ormian z Lublinem świadczy fakt, że w okresie od maja 1564 do maja 1565 roku na nieco ponad 119 złotych polskich wartości rekognicji aż 48 złotych polskich i 3 grosze pochodziły z omawianych w tej pracy dokumentów. Oznacza to, że tylko czterech ormiańskich kupców, obecnych na jednym, lutowym jarmarku, odpowiedzialnych było za ponad 40% wartości zwolnień celnych, jakie wystawiono w tym okresie dla wszystkich mieszczan kamienieckich, a co za tym idzie – również ogólnej sumy obrotu towarowego.

Warto poruszyć tutaj jeszcze jeden aspekt rekognicji, dla kupców zdecydowanie najważniejszy. Ich wystawienie równało się oczywiście uwolnieniu wystawcy od kosztów związanych z cłami. Na ile jednak przyczyniało się do obniżenia kosztów transportu? Koszty te uzależnione były od rodzaju towaru. Zasadniczo dobrym, syntetycznym wskaźnikiem wartości procentowej libertacji w stosunku do wartości towarów wydaje się stawka płacona w przypadku „towaru” albo „kupi”, to znaczy ogólnej masy drobnych przedmiotów niedających się zaszeregować do żadnej pozycji w taryfie celnej. W przypadku komory lubelskiej wynosiła ona 2,5% wartości wiezionego towaru⁷⁵ i choć nie była to kwota znaczna, to pomnożona przez ilość napotkanych na drodze z Kamieńca komór (między innymi we Lwowie, w Kołomyi, Haliczu⁷⁶ i innych, nieznanach nam lokalizacjach⁷⁷) zwolnienie celne nabierało znacznej wartości w bilansie działalności kupieckiej.

Przed przystąpieniem do analizy treści rekognicji należy scharakteryzować ich zewnętrzną formę. Co do zasady, omawiane dokumenty miały status pism formalnych, których istotą było przekazanie celnikowi informacji o rodzaju i ilości lub cenie towaru, a także powołanie się na konkretny dokument, dzięki któremu możliwy był przejazd bez opłaty.

Rekognicję rozpoczynała intytulacja, w której kupiec podkreślał fakt posiadania obywatelstwa konkretnego miasta⁷⁸. Dalej następowało wymienienie liczby koni zaprzęzonych do wozu oraz wyliczenie wiezionych towarów. W kilku dokumentach wzmiankowano jednocześnie towary przywiezione oraz wywiezione z jarmarku. Mało prawdopodobne jest, że ich wystawcy bawili na jarmarku tylko

⁷⁵ Por. na przykład dokument nr 11 w aneksie.

⁷⁶ R. Rybarski, *Handel i polityka*, s. 84.

⁷⁷ Zob. na przykład AGAD: MK sygn. 79, k. 335v-336, król Zygmunt August, zwolnienie z ceł dla towarów hetmana Jana Tarnowskiego, 1551.

⁷⁸ Wykaz miast, z których przyjmowano w Lublinie rekognicje, zamieszczono w: *Lustracja województwa lubelskiego*, s. 12.

jeden dzień, co uzasadniałoby taką praktykę⁷⁹. Oznaczać to raczej musiało rozliczanie się za jednym razem z dwukrotnego przekraczania komory w różnym czasie. Fakt ten nie był jednak odosobnionym przypadkiem, tego rodzaju uproszczenia procedury, wynikające zapewne z porozumienia z celnikami, nie należały do rzadkości⁸⁰. Opisanie towarów dokonywało się na dwa sposoby: podawano albo znaną z instruktarza kwotę cła, albo też takse, a więc wartość, jaką zdaniem kupca miał przewożony towar⁸¹. Potem następowało powołanie się na fakt nadania przez monarchę wolności celnej. Kupcy nie pojmowali tego zazwyczaj jako jednego, konkretnego przywileju, gdyż te były często ponawiane, lecz raczej jako ogólny fakt posiadania prawa do niepłacenia ceł. Na koniec wystawca informował o sposobie uwierzytelnienia dokumentu, co dokonać się miało poprzez „przyciśnięcie pieczęci” i złożenie własnoręcznego podpisu.

Umieszczenie w rekognicji wszystkich opisanych wyżej elementów leżało w gestii kupca, który spisywał rekognicję samodzielnie albo przy czyjejś pomocy. Po sporządzeniu dokumentu oddawano go celnikowi, składając przysięgę, że towar należy do jego wystawcy i że podlega zwolnieniu. Wtedy celnik sprawdzał zapewne poprawność przedstawionych informacji, nanosił ewentualne poprawki⁸² i wreszcie przyjmował kwit w ewidencję. Dokonywało się to poprzez nanieśnięcie na odwrociu nazwy miasta, na którego obywatelstwo powoływał się kupiec (fakultatywnie także jego imienia), i kwoty – wartości zwolnionego towaru. Z nieznanych współcześnie przyczyn na tychże odwrociach naklejone były też podłużne paski papieru. W niniejszej edycji prezentowane są jedynie pokwitowania wystawiane przez kupców – przynajmniej nominalnie – osobiście przekraczających komorę celną. Czasem jednak, gdy dany kupiec (niezależnie czy szlacheckiego⁸³, czy też mieszczańskiego pochodzenia⁸⁴) nie mógł być fizycznie obecny

⁷⁹ W niektórych przypadkach, na przykład rekognicji Zacharki (zob. dokument nr 4 w aneksie), było to wręcz niemożliwe. Kupiec ten wystawił rekognicję 21 lutego, a więc pięć dni po oficjalnym zakończeniu jarmarku.

⁸⁰ W rejestrach komory w Częstochowie z 1584 roku (*Księgi celne*, s. 137) zachowały się wzmianki o tym, że kupcy jadący na Śląsk deklarowali (*ibidem*, s. 231), iż zapłacą pobór jedynie od tych zwierząt, które sprzedadzą za granicą, zobowiązując się tym samym do uiszczenia cła dopiero po powrocie.

⁸¹ Nie było raczej żadnej przyczyny, dla której kupcy mieliby zaniżać lub zawyżać wartości towarów, którymi handlowali. Można zatem przyjąć, że podawane przez nich wartości rzeczywiście odzwierciedlały obowiązujące wówczas ceny.

⁸² Świadectwem takiej praktyki jest pokwitowanie wystawione przez Czadika w 1565 roku (zob. dokument nr 15 w aneksie), na którym to celnik naniósł na pierwotną kwotę wartości zwolnienia późniejszą poprawkę, zarówno w zasadniczej części dokumentu, jak i na jego odwrocie.

⁸³ Zob. na przykład APL: Archiwum Łosiów, sygn. 148, rekognicja Krystyna Łosia, 27 kwietnia 1567.

⁸⁴ Zob. na przykład Archiwum Państwowe w Poznaniu: Księgi Wielkopolskich Komór Celnych, sygn. C13, k. 8, Rekognicja Melchiora Szolca, mieszczanina radziejowskiego, 5 września 1647.

przy procedurze ocenia towaru, przekazywał napisane uprzednio pokwitowanie swemu furmanowi. Dalej procedura przebiegała w opisany wyżej sposób.

Osobliwym zjawiskiem, związanym z językową stroną edytowanych dokumentów, jest obecność znacznej ilości graficznych oznaczeń akcentu i twardości lub miękkości poszczególnych liter. Znajdujemy je w pokwitowaniach pisanych przez trzech skrybów⁸⁵. Ich źródła upatrywać należy w jednym z użytkowanych w tamtym czasie elementarzy. Wynikały z dążenia do dopasowania łacińskiego alfabetu do polskich brzmień⁸⁶. Zapewne użyta została tu propozycja alfabetu bazująca na koncepcji Stanisława Murzynowskiego z Suszyc, opublikowana po raz pierwszy w 1551 roku⁸⁷. W ogólnej formie była to kontynuacja myśli sformułowanej dwa lata wcześniej przez Jana Seklucjana⁸⁸, notabene pełniącego przez pewien czas obowiązki pisarza komory celnej w Poznaniu. Należy jednak zauważyć, że jakkolwiek występuje pewne podobieństwo między zaleceniami obu gramatyków a edytowanymi tu dokumentami, to ich skrybowie nie zawsze stosowali się do nich w pełni⁸⁹. Nie jest to bynajmniej wypadek nadzwyczajny,

⁸⁵ Są to odpowiednio dla ręki pierwszej – AGAD: Nabytki Niedokumentowe Oddziału I (dalej: NNOI), sygn. 57, k. 4-5, 8 (zob. dokumenty 6, 14-15 w aneksie); Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Starych Druków, Rękopisów i Kartografii (dalej: MNK), sygn. 574, k. 86 (zob. dokument nr 12 w aneksie); dla ręki drugiej – MNK: sygn. 574, k. 125 (zob. dokument nr 9 w aneksie); AGAD: Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK) IV (Księgi Rekognicji), sygn. 5, k. 408, 418, 433, 451 (zob. dokumenty nr 10-11, 13 w aneksie); oraz dla ręki trzeciej – MNK: sygn. 574, k. 58 (zob. dokument nr 17 w aneksie); AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 422, 450 (zob. dokumenty nr 18-19 w aneksie).

⁸⁶ Temat polskich elementarzy syntetycznie omawia praca: F. Pilarczyk, *Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej. Próba monografii księgoznawczej*, Zielona Góra 2003.

⁸⁷ S. Murzynowski, *Ortografija polska. To jest nauka pisania i czytania języka polskie(go), ile Polakowi potrzeba, niewielem słów dostatecznie wypisana*, w: *Evangelia Swieta Pana Iesvsza Christvsza Vedle Matthoeusza Sviatego z Greckiego Iezyka na Polski przelozona i wykladem krotkim a ku inszem evangelium potrzebnem w wielu miesach obiasniona. W czym wszystkim dokladane sie lacińskiego i na kilka inszych ięzyków przelozenia i ktemu starych i nowych Pisma Świętego doktorów. Przytem iest przydana nauka czytania i pisania iezyka Polskiego, ku tym Księgam i inszem pozyteczna i registr pilny potrzebny*, Królewiec 1551, k. B2-B3v. Omówienia zasad zawartych w tej pracy dokonał Stanisław Rospond, zob. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949, s. 76-91, 116-119, 148-150, 226-258, 321-331.

⁸⁸ J. Seklucjan, *Catechismvs to iest Krotka a prosta starey wiary chrzescianskiey nauka powtore wydana przez Iana Seclvciana, ktemu przydana Krotka nauka czytania y pyssania. Item Oeconomia albo Nauka wszelkiego stanu ludziom potrzebna z Pisma Świętego*, w: idem, *Wybór pism*, wyd. S. Rospond, Olsztyn 1979, s. 79-87. Por. I. Winiarska-Górska, „Krotka a prosta nauka czytania i pisania języka polskiego” Jana Seklucjana, „Poradnik Językowy” 6, 2014, s. 100-107.

⁸⁹ Dość miarodajnym przykładem jest litera «m». U Seklucjana znaczenie „m z punktem” – jak autor ów nazywa «m’» – jest nieprecyzyjnie określone, ilustrują je słowa: «słom’»

sami ówczesni gramatycy nierzadko gubili się w gąszczu stworzonych przez siebie zasad⁹⁰.

W poniższej edycji każdy z omawianych znaków, niezależnie od graficznej formy występującej w tekście, oddany został za pomocą apostrofu.

Podstawowym sposobem na potwierdzenie tożsamości wystawcy rekognicji pozostawała pieczęć. Jej brak, także w przypadku innych rodzajów ceł⁹¹, był kategoryczną przeszkodą do uznania prawdziwości dokumentu. Dlatego każdy z wystawionych przez Ormian kwitów posiadał odcisk co najmniej jednej pieczęci. Część z nich nie była dotąd znana, stąd też, wspólnie z pracami Wiktora Wittyg⁹² i Władysława Łozińskiego⁹³, stanowią cenne źródło do badań heraldyki mieszczańskiej. Odmienne miała się jednak sprawa podpisu. Jak pokazuje analiza wszystkich zgromadzonych przez Wittyg rekognicji z komór: sandomierskiej, lubelskiej i lwowskiej⁹⁴, jedynie nieco ponad 40% dokumentów opatrzone było podpisem wystawców. W przypadku zeznań ormiańskich podpisy widoczne są jedynie na pięciu pismach. Na dwóch są to podpisy w języku kipczackim, wykonane przy użyciu alfabetu ormiańskiego, na dwóch kolejnych – w języku ruskim i alfabecie cyrylicy, na jednym zaś – zarówno w języku ruskim, jak i polskim.

To właśnie uwierzytelnianie ormiańskich rekognicji stanowi aspekt być może najbardziej interesujący, poza gospodarczym. Istotny jest także fakt braku podpisów pod dokumentami, mimo że w treści zasygnalizowano zamiar ich złożenia. Nie były one brudnopisami (na co wskazują zapiski na odwrociach). Wątpliwe też jest to, że Ormianie nie chcieli umieścić swoich podpisów lub też zgoła o tym zapomnieli. Choć sama pieczęć na komorze lubelskiej w zupełności wystarczała,

i «ułom'». Murzynowski sugerował używanie tego znaku do oddania brzmienia słyszanego między innymi w słowie: «niedym'». Skrybowie pokwitowań (z pewnymi, niejasnymi do końca, wyjątkami) „kreskowali” jedynie wyrazy z «m» jako ostatnią literą, na przykład zem, tym, moim. Daje się zauważyć także dość dużą rozbieżność w przypadku innych liter, spośród których wypada wymienić «s», u Murzynowskiego służące do zapisu «s» miękkiemu, w pokwitowaniach zaś używanego wymiennie z «b».

⁹⁰ Por. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim*, s. 96-97. O komplikacjach związanych z omyłkami w stosowaniu przyjętych zasad pisał sam Sekulcjan: „mogło się lepiej i szerzej opisać, jedno że drukier dostatkę na ty rzeczy nie miał”, odziewając się od swej winy: „aczkolwiek w innych naszych książkach wiele jest omyłności, to się nie nami dzieje, ale drukierem, który języka nie rozumie” (J. Seklucjan, *Catechismvs*, s. 86).

⁹¹ Odnośnie do wrocławskiego cła wodnego aspekt ten poruszony został w: *Regestra thelonie aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. F. Duda, S. Kutrzeba, Kraków 1915, s. XXVIII-XXIX.

⁹² W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906; temat gmerków poruszała także K. Follprecht w: *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 9, 2003, s. 46-62.

⁹³ W. Łoziński, *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902, s. 386-392.

⁹⁴ MNK: sygn. 574.

to tak poważne niedopatrzenie jak brak podpisu mogło wzbudzić wątpliwości celników, co z pewnością nie było w interesie kupców.

Zasadne więc jest postawienie pytania o faktyczne autorstwo pokwitowań. Jeśliby za jeden z czynników mogących o nim świadczyć przyjąć moduł, dukt, relief i inne fizyczne cechy pisma, to wyłącznie w przypadku pokwitowania wystawionego wspólnie przez pięciu kupców⁹⁵ mówić można o pewnym podobieństwie tekstu i podpisu. Nie jest to jednak zbieżność pozwalająca jednoznacznie połączyć autora jednego z podpisów z twórcą całego dokumentu. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w dwóch dokumentach kupca Zacharki, pieczętującego się herbem Gozdawa⁹⁶, sporządzonych na przestrzeni niespełna roku, znajdujemy dwa zupełnie różne style pisma. Z kolei pokwitowania wystawione przez Jurka, wójta kamienieckiego⁹⁷, oraz Aarona Maisnera, Żyda przemyskiego⁹⁸, oba pochodzące z 1560 roku, pisane są identycznymi charakterami pisma. Ponadto na drugim z nich znajduje się znak wodny, tożsamy z tym, który widnieje na rekognicji Hrihora Zadikowicza⁹⁹, również wystawionej w tym roku. Wszystkie te przesłanki pozwalają wysnuć tezę, że pisarzami części z omawianych dokumentów nie byli ich wystawcy.

Podstaw tego zjawiska nie należy bynajmniej upatrywać w analfabetyzmie kamienieckich Ormian. W działalności kupieckiej na większą niż tylko lokalna skalę nieodzowne było prowadzenie szczegółowych rejestrów handlowych¹⁰⁰. Przedstawiciele nacji ormiańskiej również tworzyli tego rodzaju księgi¹⁰¹. Niemal niemożliwe jest także, by kupcy nie opanowali mówionej polszczyzny. Abstrahując od wspomnianego już przymusu załatwiania spraw urzędowych (a więc także pisania rekognicji celnych) po polsku, był to podstawowy język handlu na terenie Korony. Jak ukazują wyniki badań, Ormianie (nie tylko kamienieccy) dobrze się nim posługiwali¹⁰². Główny problem stanowiła więc zapewne niezajomość liter alfabetu łacińskiego. Podpisali się bowiem albo ci, którzy mieli już kontakt z oficjalnymi dokumentami (wójt) i wiedzieli, że jest to element konieczny do potwierdzenia ich ważności, albo też ci, którzy znali alfabety nieormiańskie – cyrylicy lub polski. Okazuje się, że dla obecności Ormian na polskich jarmarkach w tamtym czasie umiejętność pisania po polsku nie była aż tak istotna. Jedyne obecny w omawianym zbiorze podpis w tym języku naniesiony

⁹⁵ Zob. dokument nr 9 w aneksie.

⁹⁶ Zob. dokumenty nr 4 i 6 w aneksie.

⁹⁷ Zob. dokument nr 3 w aneksie.

⁹⁸ MNK: sygn. 574, k. 107.

⁹⁹ Zob. dokument nr 5 w aneksie.

¹⁰⁰ Wyniki pracy opartej na analizie tego rodzaju materiałów opublikował: J. Wojtowicz w: *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14, 1952, s. 201-241.

¹⁰¹ K. Stopka, *Języki*, s. 67.

¹⁰² *Ibidem*, s. 50-51.

jest ręką dość niepewną, znacznie mniej wprawioną niż ta, która podpisała się po rusku.

Brak umiejętności odczytania przez Ormian podpisywanych i pieczętowanych własną ręką dokumentów jeszcze lepiej uwidacznia się w przypadku pokwitowania wystawionego przez kupca Holubka¹⁰³. W swojej rekognicji, po wymienieniu przywiezionych i wywiezionych z jarmarku towarów, zawarł on frazę „od thegom wflithiego nie zaplaczil czla krolewskiego czo przillo”, a następnie, nie zostawiając nawet miejsca na wpisanie rzeczowej wartości, podawał podstawę prawną swojego uprzywilejowania. Podobną lukę logiczną zawiera dokument, którego wystawcą był Kirkor¹⁰⁴. Rekognicja ta spisana była prawdopodobnie dość pospiesznie, na co wskazują przekreślenia oraz dopisanie trzech koni tureckich już po koroboracji.

Dlatego też dość problematyczna zdaje się kwestia ustalenia faktycznego autorstwa pokwitowań. O ile w przypadku Jurka i Aarona (a więc kupców zapewne nieznających alfabetu łańskiego) rzeczywiście spisała je ta sama osoba, o tyle w innych kwitach widać już ręce różnych skrybów. Żaden z charakterów pisma nie odpowiada jednak temu, który znajdujemy w dopiskach na odwrociach. Wykлучza to więc celnika, odpowiedzialnego za dalsze dysponowanie dokumentami na komorze lubelskiej, z grona osób mogących współuczestniczyć w powstawaniu rekognicji. Wskutek tego należy przyjąć, że to sami kupcy odpowiedzialni byli między sobą za pisanie tego rodzaju materiałów. Przedstawione wnioski dotyczą wyłącznie omawianych przypadków. I – chociaż wzbogacić mogą dyskusję o lingwistycznych umiejętnościach Ormian – należy je traktować jedynie jako materiał porównawczy i wstęp do dalszych badań nad podobnymi dokumentami.

Rekognicje celne służyć miały przede wszystkim przekazaniu informacji o ilości i rodzaju wiezionego towaru. Na jedenaście analizowanych dokumentów jedynie w czterech określony towar został wywieziony z jarmarku i nań przywieziony. W przypadku czterech innych poszczególne towary zostały wywiezione, w pozostałych trzech zaś – przywiezione. Ich asortyment był przy tym typowy dla handlu w obrębie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Przywożono więc do Lublina przede wszystkim gotowe, importowane towary orientalne, takie jak jedwabie, tkaniny wełniane oraz przyprawy, wywożono zaś sukna sprowadzane z Zachodu oraz wyroby przemysłowe. Znamienne było przy tym znaczne zróżnicowanie produktów na kupieckich wozach, które stanowiło zjawisko powszechne dla XVI-wiecznych relacji handlowych¹⁰⁵, zanikające z czasem w następnym stuleciu¹⁰⁶. Zastanawiające jest zestawienie wielkości poszczególnych transportów

¹⁰³ Zob. dokument nr 8 w aneksie.

¹⁰⁴ Zob. dokument nr 10 w aneksie.

¹⁰⁵ W. Łoziński, *Patrycyat*, s. 40-45.

¹⁰⁶ І. Крип'якевич, *Матеріали до історії торгівлі Львова. Рахункова книжка Шольца і Боїма (1600-1604). Склепова книжка М. Гайдера (1617-34 р. і 1646 р.)*, „Записки Товариства імені Шевченка”, 65, 1905, 3, s. 23.

i wartości przewożonych towarów z odległością, którą musieli pokonać kupcy. Oba te czynniki w znacznym stopniu nie przystają do siebie. W sytuacji, kiedy na pięciu kupców przypada 279 złotych polskich za sprzedany towar (niespełna 56 złotych polskich na osobę), niebezpieczna, kilkusetkilometrowa podróż¹⁰⁷ byłaby nieopłacalna. Najprawdopodobniej kamienieccy Ormianie przybywali na lubelski jarmark w ramach objazdu wielu innych, w pierwszej kolejności lwowskiego, potem pozostałych, organizowanych na Rusi i w Małopolsce¹⁰⁸.

Nie wyjaśnia to jednak w pełni omawianej sytuacji. Pomimo pojawiania się na innych jarmarkach, do Lublina wciąż trzeba było dojechać, płacąc przy tym cła, od których kupcy kamienieccy nie posiadali wolności, spędzić w tym mieście kilka nocy, nająć furmanów – innymi słowy: narazić się na dość znaczne, choć nie niezwykle w zawodzie kupieckim wydatki. Jako że omawiane źródła stanowią zbiór niepełny, by nie rzec: niereprezentatywny, nie można wykluczyć, że owe stosunkowo niskie wartości obrotów były wyłącznie dziełem przypadku. Równie prawdopodobne wydaje się inne wytłumaczenie. Towary, które można było kupić lub sprzedać, nie stanowiły jedynych wartości pozyskiwanych na jarmarku. Cenne były również zawierane tu znajomości i podpisywane kontrakty handlowe¹⁰⁹.

O procesie zdecydowanie różnym od opisanej wyżej zależności świadczy, pochodzące również z Lublina, aczkolwiek mówiące także o cle sandomierskim, pokwitowanie Hrehora Zadikowicza. Przeganiane przezeń na Zachód woły stanowiły część szerszej transakcji handlowej. Nie jest znana ogólna liczba Ormian trudniących się tym procederem¹¹⁰.

Z techniką handlu związane są także daty wystawiania poszczególnych rekognicji. Kilka kwitów powstało tego samego dnia. I tak kupcy Jurko, Wartiris i Zachariasz przekroczyli komorę 21 lutego 1560 roku, natomiast Zachariasz i Aboch wraz z towarzyszami wystawili swoje rekognicje 7 lutego 1565 roku. Mógł to być wyłącznie zbieg okoliczności, co jest jednak mało prawdopodobne. Kupcy, nawet podróżując po terenie Korony, łączyli się w większe karawany.

Zarówno handlujący, jak i celnicy oglądali w swej karierze setki rekognicji. Zachował się do dziś nikły ułamek ich pierwotnej liczby. Współcześnie analiza

¹⁰⁷ A. Gliński, *Organizacja rzemiosła i handlu w gminie ormiańskiej w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, „Lehahayer”, 7, 2020, s. 61-62.

¹⁰⁸ O wzajemnym skomunikowaniu poszczególnych jarmarków, a także o ogólnych założeniach funkcjonowania tej formy wymiany handlowej pisali: M. Bogucka, *Jarmarki w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, 1, red. M. Bogucka, A. Czacharowski, Toruń 1996, *Studia Polonica historiae urbanae*, 1, s. 15-26; A. Wyrobisz, *Uwagi o kalendarzu jarmarków w miastach Korony w XVI wieku*, w: *Studia nad dziejami miast*, s. 27-32.

¹⁰⁹ Por. A. Wagner, *Handel dawnego Jarosławia*, Lwów 1929, s. 8-9.

¹¹⁰ Pewne wskazówki dotyczące badania tego zagadnienia podaje Jan Baszanowski (*Z dziejów handlu*, s. 154-156).

dokumentów tego rodzaju dostarczyć może wielu cennych informacji dotyczących przedmiotu handlu, jego techniki (na przykład liczby koni, które ciągnęły jeden wóz, i jego możliwej ładowności) oraz natężenia ruchu w poszczególnych okresach roku. Przedstawione wyżej tezy nie mają charakteru ostatecznego. Jedenaście pokwitowań z okresu pięciu lat nie stanowi bowiem nawet małej części dokumentacji tego rodzaju, wytworzonej przez lub dla Ormian. Stąd też wnioski płynące z ich analizy pozwalają jedynie na wytyczenie kierunków dalszych badań. Potwierdzają natomiast potencjał drzemiący w materiałach urzędowych i skarbowych powstałych w okresie nowożytnym, wskazujący na możliwość badania sposobu funkcjonowania diaspory ormiańskiej. Wielce wskazane jest zatem dalsze poszukiwanie archiwaliów o podobnej proveniencji, gdyż to właśnie one, poza aktami sądowymi¹¹¹, stanowią podstawowe świadectwo życia i funkcjonowania w prawno-społecznych ramach Rzeczypospolitej polsko-litewskiej XVI i XVII wieku.

Aneks

Rekognicje edytowane poniżej pochodzą z trzech kolekcji archiwalnych: Nabytków Niedokumentowych Oddziału I i Archiwum Skarbu Koronnego IV (Księgi Rekognicji), przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, oraz zbioru pieczęci mieszczańskich Wiktora Wittyga w Muzeum Narodowym w Krakowie (sygn. 574), wydane go też drukiem. Wszelkie materiały związane ze skarbowością Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (cła, podatki i inne dochody) należały do 1944 roku do tzw. Archiwum Skarbowego. W czasie drugiej wojny światowej ów zbiór uległ jednak nieomal całkowitemu zniszczeniu¹¹².

Z niewiadomych względów część rekognicji z terenów ruskiej prowincji celnej została, jeszcze przed upadkiem Polski, włączona do zbioru określonego jako *libri recognitorum* – księgi rekognicji¹¹³. Pierwotny kształt tego liczącego 17 ksiąg zbioru znany jest z inwentarza powstałego w drugiej połowie XVIII wieku¹¹⁴. Niektóre rekognicje weszły w skład innych kolekcji. Tak właśnie stało się z tymi, które dziś stanowią sygnaturę 57 w Zbiorze Nabytków Niedokumentowych AGAD. Są to dwa kartony materiałów powstałych przeważnie w drugiej

¹¹¹ Zob. A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 7-8.

¹¹² J. Karwasińska, *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, 1, red. A. Stebel-ski, Warszawa 1957, s. 88-90.

¹¹³ Oprócz wytworzenia w tej samej jednostce administracji celnej (o cłach ruskich zob. A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576-1586*, Oświęcim 2017, s. 76-80) w zbliżonym czasie, nie występowały pomiędzy nimi żadne powiązania.

¹¹⁴ AGAD: ASK IV, sygn. 1.

połowie XVIII wieku, zakupionych przez Archiwum w 1951 roku¹¹⁵. Wśród nich znajduje się 14 dokumentów z wieku XVI i XVII, prawdopodobnie pochodzących z Ksiąg Rekognicji. W niniejszym wydaniu uwzględniono również pozostałe, zachowane w Archiwum Skarbu Koronnego pokwitowania wystawione przez Ormian kamienieckich. W przypadku trzeciego zbioru, stanowiącego kolekcję ponad 250 różnego rodzaju pokwitowań, droga, którą przebyły rekognicje z lubelskiej komory, jest bardziej zawiła. Jego twórca, Wiktor Wittyg, historyk znany między innymi z publikacji o tematyce sfragistycznej¹¹⁶, postanowił bowiem zajmując się tematyką mieszczańskich gmerków. Początkowo na łamach „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” (1905-1907, nr 16, z. 4; nr 17, z. 2-4; nr 18, z. 1), później zaś w osobnej pracy, przedstawił wyniki swoich badań, publikując niespełna 300 przerysów lub fotografii odcisków mieszczańskich pieczęci. Zbiór materiałów źródłowych, które zgromadził i przebadał, przekazał do Muzeum Narodowego w Krakowie¹¹⁷. Ów niewątpliwie szlachetny gest każe jednak postawić pytanie o to, w jaki sposób stał się jego posiadaczem. Co ciekawe, w przypadku części wchodzących w jego skład dokumentów personalia wystawców wykazują dziwną zbieżność z tymi, które figurują w inwentarzu Ksiąg Rekognicji¹¹⁸. Zagadnienie to wymaga jednak głębszego zbadania¹¹⁹.

Strona formalna poniższej edycji oparta została na regułach opracowanych przez Jerzego Woronczaka¹²⁰. W konstrukcji nagłówek zastosowano się do sugestii wyrażonych w *Instrukcji* Kazimierza Lepszego¹²¹. Przez wzgląd na to, że edytowane źródło może służyć do badania nie tylko historii gospodarczej, lecz także historii dyplomatyki i języka polskiego (ze szczególnym uwzględnieniem nazw towarów orientalnych), zastosowana została transliteracja, nie zaś transkrypcja. Odstąpiono natomiast od sygnalizowania początków wersów w tekście oraz sygnalizowania skreśleń przy pomocy nawiasów kwadratowych, stosując w drugim przypadku graficzne ukazanie skreślenia. Nawiasy kwadratowe użyte zostały odpowiednio do rozwinięcia skrótów zastosowanych przez pisarzy dokumentów oraz do uzupełnień miejsc, których odczyt jest tylko prawdopodobny z uwagi na obecność naklejonych na dokumenty pasków papieru o niejasnym

¹¹⁵ Informacja ta pochodzi z inwentarza tej sygnatury.

¹¹⁶ W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1905.

¹¹⁷ Idem, *Znaki pieczętne*, s. VII-VIII.

¹¹⁸ AGAD: ASK IV, sygn. 1.

¹¹⁹ Autor planuje opublikowanie osobnego artykułu omawiającego proces defragmentacji Ksiąg Rekognicji.

¹²⁰ *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955, oprac. J. Woronczak, s. 52-63.

¹²¹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953, w: J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 372-377. Zgodnie z praktyką redakcji „Lehahayer” w nagłówkach posłużono się oryginalnym brzmieniem imion wystawców rekognicji.

przeznaczeniu. Wszystkie znaki literowe starano się oddać w grafii możliwie najbardziej zbliżonej do oryginalnej, co sprawia, że zaniechano modernizacji piśmowni litery «ÿ». Wszystkie błędy i omyłki pisarzy pozostawiono bez zmian. W przypadku wyrazu *florenus*, *floreni* (który w omawianych rękopisach rozumieć należy jako złote polskie) zastosowano skrót: fl. Transliterując znaki diakrytyczne, o których była mowa powyżej, użyto apostrofu. Przy wyjaśnianiu nazw towarów odwoływano się do słowników¹²² i opracowań bardziej wyczerpująco omawiających dane zagadnienie¹²³.

Ze względu na zły stan zachowania żadna z sygnatur należących do zbioru Archiwum Skarbu Koronnego IV nie jest udostępniana. Dział Konserwacji AGAD wydał zgodę jedynie na wykonanie skanów z czterech pieczęci należących do sygn. 5; wobec tego tylko one zostaną w niniejszym wydawnictwie opisane.

Autor pragnie wyrazić wdzięczność profesorowi Krzysztofowi Stopce, który dokonał odczytu podpisów kipczackich w alfabecie ormiańskim, a także udzielił cennych porad bibliograficznych. Podziękowania należą się również doktorowi Szymonowi Wieczorkowi. Dzięki jego zaangażowaniu i pomocy możliwe było pełne odczytanie treści głównej dokumentów.

1.

Lublin, [2 listopada 1554]¹²⁴.

Rekognicja celna wystawiona przez Hrehora Zadikowicza, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na woły, które przepędzał przez komorę sandomierską i lubelską.

¹²² Podstawowym, pierwszym źródłem był tutaj *Słownik polszczyzny XVI wieku*, jednak zawierał on często dość nieprecyzyjne dane. Pomocne okazały się tu prace: I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999; *Słowniczek terminologiczny narzędzi i wyrobów włókienniczych*, oprac. E. Kowecka, A. Nahlik, I. Turnau, w: *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław 1966, s. 437-446.

¹²³ Oprócz tego w ustalaniu poszczególnych nazw skorzystano z następujących pozycji: B. Biedrońska-Słotowa, *Tkaniny tureckie i perskie w ubiorach polskich XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 491-498; T. Majda, *Nazwy tkanin wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 499-503; A. B. Mrozowska, *Nazwy ubiorów wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 505-515; A. Muchliński, *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły, wprost czy pośrednio, do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogię co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbioru wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego*, Petersburg 1858.

¹²⁴ Datacja prawdopodobna. Brak podania roku uniemożliwia dokładne określenie piątku po święcie świętych Szymona i Judy Tadeusza, które to obchodzono 28 października. Dość dobrze zachowany porządek chronologiczny w obrębie sygnatury 4, z której pochodzi dokument, pozwala założyć, że rekognicja została spisana w 1554 roku, a w tym roku wspomniany piątek przypadł na 2 listopada (*Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007, s. 354-355).

AGAD: ASK IV, sygn. 4, k. 530.

Papier 135 × 180 mm, na odwrociu naklejono dwa paski papieru. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 10 × 8 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „3 quitatio Hrehorewicz civis Kamienecensis a ***¹²⁵ bobus in ra[atone] ponenda a dn[.....]¹²⁶ [?] castranii et c[astell]anii theloneum pro [.....][?] mum [?] cum medio 16/20¹²⁷”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 766.

Ia Hrehor Zadikowicz¹²⁸ miełŕczanÿn ÿ ormianÿn kamienieczki wiznawam thÿm liŕlthem zem przegnal pultrzczenia stha wolow przelŕ komorę liubelŕkam ÿ ŕlędomierŕkam za tham wolnoŕcziom kthoram mam od Iego K[rólewskiej] M[oŕ] czy ku kthoremu [pismu] pięczęcz ŕwoię przilozilem dlia lieplŕego ŕwiadcęzthwa dan z Liublÿna w piątek po ŕwięnthim ŕimonie iudim apoŕtolow a od tich wolow niesthalo ŕzie doŕlicz zamkowemu liubelŕkiemu ÿ caŕtelianŕkiemu mÿthu

2.

Lublin, [18 sierpnia] 1556.

Rekognicja celna wystawiona przez Czadika, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 4, k. 615.

Papier 115 × 165 mm. W polu dokumentu destrukta pieczęci, odcisniętej w technice „wosk przez papier”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

¹²⁵ Najpewniej znaleźć się tu miała liczba 250, wzmiankowana w kwiecie.

¹²⁶ Od tego miejsca tekst oddzielony jest poziomą linią od poprzedniego fragmentu i pisany inną ręką.

¹²⁷ Pisane inną ręką. Zapewne jest to określenie wysokości myta kasztelańskiego i zamkowego, któremu „nie stało się dosyć”, to jest którego kupiec jeszcze nie zapłacił, lecz zgodnie z prawem był do tego zobowiązany.

¹²⁸ Ormiańska forma imienia Grzegorz. Hrihor Zadikowicz prawdopodobnie tożsamy był z wójtem i wielokrotnym wysłannikiem swej gminy do króla. Zmarł 3 kwietnia 1565 roku (Ռ. Ալիշան [G. Aliszan], *Կամենից. Տարեգիրք հայոց Լեհաստանի եւ Ռումինիոյ հաստատչայ յաւերուածոյթ* [Kamieniec. Kronika Ormian polskich i kraju Olachów wraz z wiarygodnymi aneksami], Վենետիկ [Wenecja] 1896, s. 36). Był wraz z żoną Azisko fundatorem nowego półkolistego gawitu (przedsionka, kruchty) przy kościele ormiańskim pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, ukończonemu w 1566 roku (Մ. Բժշկեանց [M. Bższkianc], *Ճանապարհորդութիւն ի Լեհաստան եւ յայլ կողմանս բնակեալս ի հայկազանց տերկոց ի նախնեաց Անի քաղաքին* [Podróż do Polski, oraz do innych miejsc zamieszkiwanych przez Ormian pochodzących z miasta Ani], Վենետիկ [Wenecja] 1830, s. 143-144). Tożsamy z kupcem, który wystawił dokumenty nr 5 i 7.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 97v¹²⁹.

Ia czadik¹³⁰ ormŷany n szkamiencza viznavam ŷ zem mŷal naczle szendo-
mierłkim thowaru pospolŷthego Za stho y zadyiełŷyncz grzywien w czemy
konimŷ a ŷednem vozem od kŷórego thowaru viznanam ŷ zem czla nedal ve-
dlug volnoŷczŷ ŷłvey krolyowi Iego m^oŷczy. Dan w ŷŷendomierzu We wthorek po
wnŷyebowzienczu panny marieŷ roku boze^o 1556

fl.1/12/12¹³¹

3.

Lublin, 21 lutego 1560.

Rekognicja celna, wystawiona przez Jurka i Wartirisa / Wart[er]jesa, Ormian ka-
mieniekich, na towar, który przywieźli i wywieźli z jarmarku lubelskiego.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 1.

Papier 203 × 327 mm, na odwrociu naklejono dwa, pionowe paski papieru,
częściowo zasłaniające treść znajdujących się tam zapisek. W centralnej części
dokumentu znajduje się znak wodny o wymiarach 55 × 45 mm z wyobrażeniem
herbu Gozdawa¹³². W polu dokumentu destrukta pieczęci o średnicy 10 mm, od-
ciśniętej w technice „wosk przez papier”. W polu herbowym w pojedynczej ob-
wódce tarcza herbowa w typie polskim z herbem Kościeszka (?)¹³³ oraz inicjałem
„H” ponad lewą częścią górnej krawędzi tarczy herbowej¹³⁴. Pod polskojęzyczną
treścią dokumentu znajduje się podpis w języku kipczackim. Na odwrociu za-
mieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „Recognitio armeni
Iurek camenecensis pro festo purificationis anni 1560 et socii eius Vartiris de
ibidem [super] fl. 10/9/9”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne
pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 231.

¹²⁹ W inwentarzu ksiąg rekognicji (AGAD: ASK IV, sygn. 1) imię Czadik oddano jako „Carzyk”.

¹³⁰ Czadik – od: Zadik, Zachariasz; por. dokument nr 15.

¹³¹ Zapiska dodana pod główną treścią dokumentu.

¹³² Filigran o bardzo podobnym kształcie, choć nieco innym rozmiarze, przytacza w swo-
jej pracy J. Siniarska-Czaplicka (*Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej
Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969, *Książka w Dawnej Kulturze
Polskiej*, 34).

¹³³ Dokładną identyfikację wyklucza zły stan zachowania dolnej części herbu. Na wy-
sokości połowy rogaciny widoczne jest przekrzyżowanie, poniżej którego nie widać jednak
rozdarcia charakterystycznego dla tego herbu.

¹³⁴ Należy przypuszczać, że pierwotnie na pieczęci zawarta była także druga litera inicjału
(J?), która z czasem uległa deformacji.

Ia Iurek¹³⁵ ormyanlky woÿth kamyenyčzkÿ viznawam them tho pÿŝanyem swem žzem myal po wiščzyu volnofczy iarmarku gromniczneÿ livbelkÿei mu-chayeru¹³⁶ sthuk czalich trzÿdzefczy ÿ pyecz od kazdey ŝtukÿ po dwa grossa Tawty¹³⁷ za pyeczdyefyąth zlotych balphÿ¹³⁸ lytr¹³⁹ za pyecz zlotich zaŝyem wiwyozł z tegoff iarmarku lÿbelkiego konmÿ czterzemi od ktorich placą po dwa grossa sukna lunskiego¹⁴⁰ postawow trzy od ktorego placą czła po czterzy grossa kramnÿch rzeczy za ŝtho zlotych. Item Wartiris¹⁴¹ towarzÿŝ moÿ teŝ

¹³⁵ Jurko syn Kosty był wójtem gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego już co najmniej w 1559 roku (Т. Грунин, *Документы на половецком языке, XVI в. (судебные акты Каменец-Подольской армянской общины)*, Москва 1967, passim; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 87-88; А. Н. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, 3, *Кыпчакский словарь*, Алматы 2010, s. 1198, 1738).

¹³⁶ Muchajer – lekka wełniana tkanina, produkowana z wełny kóz rasy angorskiej (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 15, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1984, s. 169; I. Turnau, *Słownik*, s. 136; A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 157-159).

¹³⁷ Tafta – pochodząca z Włoch lub Turcji jedwabna, błyszcząca tkanina (I. Turnau, *Słownik*, s. 294; M. Taszycka, *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1971, s. 30-31).

¹³⁸ Balfa – nazwa dzisiejszego miasta Balch, położonego w północnym Afganistanie, stolica krainy geograficznej nazwanej w starożytności przez Greków Βακτριανα. W Kamieńcu Podolskim pojawiał się w ostatniej ćwierci XVI wieku towar określany jako jedwab balski (А. Н. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, s. 211). Najpewniej i w przypadku tej rekognicji towarem, który kupcy mieli na myśli, był jedwab (tylko on liczony był w litrach) pochodzący z tego miasta. Zaskakującym faktem jest cena tego towaru; w Kamieńcu sprzedano bowiem odpowiednio pięć funtów (tożsamych z litrami) za dwa złote (60 groszy) i funt za dwie grzywny (96 groszy). W każdym z przypadków cena lubelskiej balfy jest co najmniej trzy razy większa od tej sprzedanej w Kamieńcu. Por. Т. Грунин, *Документы*, s. 289-290, nr 151.

¹³⁹ Właściwie: litra, to jest funt bizantyjski, jednostka licząca (w zależności od szacunków) od około 0,3 do około 0,4 kilograma, stosowana w praktyce niemal wyłącznie do odmierzania masy (lub raczej: ilości) jedwabiu (hasło: *litra*, w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 12, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1979, s. 295; A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 164); nazwa notowana także w rejestrach litewskich komór celnych (Z. Guldon, S. Lech, *Handel Torunia z Wielkim Księstwem Litewskim w początkach XVII wieku*, „Zapiski Historyczne”, 44, 1979, 2, s. 95-96, 98).

¹⁴⁰ Sukno luńskie – według *Słownika polszczyzny XVI wieku* (12, s. 406) sukno pochodzące z Londynu lub Lejdy; inaczej: falendysz (*ibidem*, 7, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1973, s. 5), sukno średniej jakości w XVI wieku importowane masowo z Europy Zachodniej (I. Turnau, *Słownik*, s. 76). Iwan Krypiakiewicz (І. Крип'якевич, *Матеріали до історії торгівлі*, passim) wskazuje, że była to pod względem ilościowym zdecydowanie najpopularniejsza tkanina w obrotach przedsiębiorstw, których rejestry badał. Zob. też: A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 147-148.

¹⁴¹ Być może tożsamy z Warteresem synem Torosa (Torosowiczem), współfundatorem nowego kościoła ormiańskiego pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Kamieńcu Podolskim (dał na ten cel 103 floreny). Zob. А. Н. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, I, Каталог и тексты памятников армянским письмом, Алматы 2002, s. 874.

mu zostało na th[i]m że iarmark po wolności muchayeru shtuk dwadzyefczya
 ý pyecz po dwa grofla od shtuký jedwabyu lythr czternafczye kazdą przedal po
 trzy zlothe imbyru kamyeny trzy od kamyenya po czterzi groffe tawty burfkyey¹⁴²
 pyczdzyefyath lokczy po ofsiem groflý za trzynafczye zlotych ý za dziefyacz
 grossy Od czegochmý mita nieplaczily za wolnoszyą nallą którą mamy od krolya
 jego mości na czom pieczacz swą przilozil i ręką swą podpiffalem syą datum lu-
 blini d^{ie} 21 februarii a^{no} do^{min}i 1560

Mèn Jurk'óday Vart[er]jës bilinirbiz bu zapis[k'a]

4.

Lublin, 21 lutego 1560.

Rekognicja celna wystawiona przez Pawle Zacharkę, Ormianina z Kamieńca Po-
 dolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark lubelski.

MNK: sygn. 574, k. 235.

Papier 190 × 70 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach
 11 × 15 mm, bez obwódki, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu
 pieczęci znajduje się tarcza herbowa w typie szwajcarskim, z herbem Gozda-
 wa. Pod zasadniczą treścią dokumentu widnieje podpis w języku polskim i ru-
 skim. Na odwrociu naklejono trzy pionowe paski papieru częściowo utrudniające
 odczyt zamieszczonego tam tekstu, pisanego wyraźnie inną ręką, w brzmieniu:
 „Recogni[cio] Zacharka Ex K[amyenye]cz p[ost] Expira[tionem] n[u]ndinas
 Puriff[icacionis 1560] A[nno] d[ie] 21 Feb[rua]rý facit fl 3 /19 ½”. Na doku-
 mencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz
 wewnętrzna sygnatura MNK.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 767.

Wzmianka w literaturze – W. Wittyg, *Znaki pieczętne*, s. 135.

Ia zacharka miefczanin f kamiencza výfnawam them fwem pińaniem ýf mi
 zořthalo w Lublinie na iarmark gromniczni po wýfczå wolnoszy ýtem jedwa-
 biå lethr piecz kařda lethrę przedal po poltrzeczia flothego kolder trzy kařdå
 przedal po trzi flothe teřim¹⁴³ trzidziefczi kařda po fefczy groflý rozenkow ka-
 mieni dwanařdzie kařdi kamien po trzi flothe item eduxi de Lublin kramnech

¹⁴² Tafta – tkanina pochodząca z tureckiego miasta Burssa (Bursa). *Słownik polszczyzny XVI wieku* nie notuje. Irena Turnau podaje, że nazwa pochodzi od Bursy (tak zwane bur-
 skie cyngatury, to jest pasy), przytaczając przy tym kilka innych tkanin tamże wytwarzanych
 (I. Turnau, *Słownik*, s. 44, 47, 119, 306, 324), W. Łoziński (*Patrycyat*, s. 43) notuje „jedwab
 burski”.

¹⁴³ Jako że wystawca posługuje się w tym pokwitowaniu wyłącznie wartościami towarów,
 nie zaś stawek celnych, można założyć, że wyraz „tessmy” rozumieć należy jako jakiegoś
 rodzaju taśmy, to jest wstążki, sprzedawane po groszu za sztukę.

rzeci za szefczdziefiąth flothech gwofzdzy brathnalow ffalka za trzy flothe item edúxi pethlycz¹⁴⁴ za dwadziefczia flotech oth thego wfýczkiego niezaplaczil czla lubelskiego czo prziflo wedluk they wolnofczy kthurą mami oth krala jego mości nadaną a dla lepsey pewnofczy ý swiadewftha pieczecz flwą przykladam ý reka wlafną pothpifalem fzie datum lublini 21 februarii anno d^{omi}ni 1560

Zacharka

Pawle Zacharka własnoju riukoju

5.

Lublin, 15 listopada 1560.

Rekognicja celna wystawiona przez Hreora / Hrihora, syna Zadika, Ormiani-
na z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł i wywiózł z jarmarku
lubelskiego.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 2.

Papier 184 × 315 mm, na odwrociu naklejono dwa pionowe paski papieru częściowo zasłaniające treść znajdujących się tam zapisek. Po prawej stronie środkowej części dokumentu znajduje się znak wodny z przedstawieniem herbu Topór w koronie¹⁴⁵. W polu dokumentu znajduje się destrukta pieczęci (powstały na skutek oderwania zakładki, na której ją odcisnięto), odcisniętej w technice „wosk przez papier”. Pod polskojęzyczną treścią dokumentu znajduje się podpis w języku kipczackim. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, choć pochodzący z tego samego okresu, w brzmieniu: „Recognitio Hreori antiqui armeni camen[censis] pro festo [simon]is jud[ae aposto]lorum super fl. [...]¹⁴⁶ 7 ½ anni [1560] die 15 [novembris]”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 213.

Ia Hreor¹⁴⁷ Ormanin f kamiencza vifnavam them piffaniem mem ýzem przywofl do Lublina na iarmark konmi czteroma od kalfdego konią placzą po

¹⁴⁴ Właściwie: pętlíce – tasiemki plecione z barwnego jedwabiu (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 23, red. K. Wilczewska, M. R. Mayenowa, Warszawa 1995, s. 400; I. Turnau, *Słownik*, s. 216).

¹⁴⁵ Podobny filigran, choć o innych rozmiarach, przytacza J. Sinarska-Czaplicka (*Filigra-ny*, nr 1053).

¹⁴⁶ Wartość niemożliwa do odczytania. W porównaniu z obliczaną na podstawie treści dokumentu (wynoszącą ponad 77 groszy, do czego należy doliczyć jeszcze cło za 30 złotych polskich towaru, wynoszące 22 grosze, 9 denarów) końcówka zapisanej wartości (7,5 grosza) wykazuje pewną nieścisłość, gdyż w świetle powyższych wyliczeń wysokość opłaty wyniosłaby 3 złote polskie, 9 groszy, 9 denarów.

¹⁴⁷ Por. dokumenty nr 1 i 7.

g[ross¹⁴⁸]i ie dwa wołku s[hok]¹⁴⁹ piecz od kassdey s[hoki] placzą po grossu iedniem item wiwiołem z Lublinią konmi cteroma od konia kassdego placzą po grossy dwą item sukna luninśkiego posthawoff piecz od kassdego placzą po grossy cteri item posthawow vłokich¹⁵⁰ trzi od kassdego placzą po szefczy grossy item fwiebodzinkich¹⁵¹ posthawoff pietnafczie od kassdego placzą po dwą grossą kramnich rzeczi za tridziefczi flotich item gwossdzi fasssek¹⁵² dwadziefczą od kassdey faski po grossu iednem od thegom wllithkiego czła krolewśkiego nie zaplaczil podlvk they volnofczy ktora mami od krolią jego mości nadana a dla lepśey pevnofczy pieczecz swą przikladam y reka vlasna pothpiffalem s[ye] datu^m lublini d^{ie} novembris anno domⁱⁿⁱ 1560

Mèn Hrihor Zadik´ ohlu bilinirmèn bu k´vitk´ay

6.

Lublin, 16 listopada 1560.

Rekognicja celna wystawiona przez Zacharkę, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który wywiózł z jarmarku lubelskiego.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 4.

Papier 195 × 160 mm, na odwrociu naklejono cztery paski papieru. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach 11 × 15 mm bez obwódki, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci znajduje się tarcza herbowa w typie szwajcarskim z dwoma półkolistymi wcięciami, z herbem Gozdawa. Pod polskojęzyczną treścią dokumentu znajduje się podpis w języku ruskim. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „super fl. 6[10/0] camenecensis”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 767.

Ia Zacharka Ormianin y mieśczanin camienieczki wiznawam them listhem izem wiwioł z Lublina na jarmark swiątego s[zhimona] judi cztermi konmi

¹⁴⁸ W tym miejscu następują dwa lub trzy znaki przekreślone, prawdopodobnie pierwotnie zapisano tam wyraz „grosi”, który później zamieniony został w abrewiacyjną formę gr.

¹⁴⁹ Ta dość nietypowa forma podawania ilości wosku (przeważnie liczono go w kamieniach) uwarunkowana jest brzmieniem instruktarza celnego, który nie różnicował owych „sztuk” ze względu na masę, lecz brał pod uwagę jedynie ich ilość.

¹⁵⁰ Nie jest możliwe określenie, jakie dokładnie sukno włoskie wioził kupiec, w instruktarzu celnym było ono traktowane jako ogólna kategoria. Z definicji był to produkt wykonany z wełny. Co do jego handlowej nazwy, najpewniej była to jedna z następujących: bombazyn, boratek, borta, cylicja, diagonal, felpa, czamlet wełniany, mufalon, rasa, szamlet (I. Turnau, *Słownik*, s. 34-35, 56, 66, 79, 121, 187, 242, 277).

¹⁵¹ Sukno pochodzące ze Świebodzina w Wielkopolsce (*Lustracja województwa lubelskiego*, s. 10; I. Turnau, *Słownik*, s. 292).

¹⁵² Faska – mała fasa, czyli beczka (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 7, s. 40-41).

item sukna lunckiego dwie belli w kthorich bilo poſthawow 32 item czikowskiego sukna¹⁵³ bella jedna w kthorey bilo poſthawow 27 od czegoz cza krolewskiego nie zaplaczil iesthem wolno pufczon przifflo bilo od thego wffithkiego mita fl. 6/10 na czom tha pieczacz swą prziczisznąl i rąką własną pothpifal Lublini die 16 novemb^{ris}¹⁵⁴ anno 1560

Zacharka własnajo riukajo

7.

Lublin, 25 lutego 1562.

Rekognicja celna wystawiona przez Hrehora, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który wywiózł z jarmarku lubelskiego.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 3.

Papier 195 × 204 mm, na odwrociu naklejono cztery paski papieru. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach 10 × 14 mm, bez obwódki, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci widnieje tarcza herbowa w typie szwajcarskim, z gmerkiem w postaci linii wychodzącej z półpięścienia, od której odchodzą dwa kształty kotwicy, nad tarczą inicjały „G Z”. Pod polskojęzyczną treścią dokumentu znajduje się podpis w języku kipczackim. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „1562 super floreni 5/23[/0] Kamieniecz”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 213.

Ia Hrehor¹⁵⁵ ormianin lkamienicza wżznawam thým pýfzaniem fzwým zem wýwofzl z Lublina z iarmarku gromnicznego powýfzciu z wolnofzczý konmý 4 od kazdygo konia placzą per gr 2 za dwiefzcie zlothich monýthý¹⁵⁶ kramných rzeczy hanlkých¹⁵⁷ poſthawow trzy od kozdýego poſthawu placzą per gr 2 kothluw

¹⁵³ Właściwie: ćwikowskie – sukno pochodzące z okolic Zwikau, miejscowości w Rudawach niemieckich (I. Turnau, *Słownik*, s. 36; por. *VC*, 1, 1493-1549, vol. 1, 1493-1526, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 249).

¹⁵⁴ Zapis w oryginale: 9bris.

¹⁵⁵ Inicjały „G Z” być może wskazują na Grigora / Hrihora syna Zadika (Zadikiewicza), wystawcę dokumentów nr 1 i 5.

¹⁵⁶ Mowa tu o tak zwanej monecie polskiej, to jest złotym polskim, będącym jednostką obrachunkową, liczącą 30 groszy, bitą według obowiązujących ówczesnie ordynacji.

¹⁵⁷ Właściwie: hańskie – sukno importowane z Krymu (I. Turnau, *Słownik*, s. 104; *Słownik polszczyzny XVI wieku* nie notuje). O ogólnych relacjach Ormian z Krymem zob. T. E. Sargsjan, *Z historii Ormian na Krymie*, w: *Ormianie polscy. Kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A. A. Zięba, Warszawa–Kraków 2016, Biblioteka „Lehahayer”, 1, s. 31-44.

dziewiecz od kazdego per gr¹⁵⁸ od thegom wŕzýthkiygo czla krolia mofzczý nie zaplaczył za wolnofzczamý nafzýmý kthurý mamý nadaný od iego kroliewký mofzczý a dlia lepfzý pewnofzczý pieczecz fzwą przyložylem ý ronką wlafzną podpýfzalem fzie datum lublini d^{ie} 25 febr^{uary} anno do^{mini} 1562

8.

Lublin, 25 lutego 1562.

Rekognicja celna wystawiona przez Holubka, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł i wywiózł z jarmarku lubelskiego.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 6.

Papier 185 × 255 mm. W dolnej części dokumentu znajduje się nieznamy szerzej znak wodny o wymiarach 30 × 55 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach 13 × 15 mm, w pojedynczej obwódce, odciśnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci widnieje tarcza herbowa w typie polskim, z herbem Bogoria z krzyżem nad górną strzałą, nad którym umieszczono herb Korwin. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „1562 recognitio armeni Holubek camenecensis pro festo purificationis supra fl. 10/14 ½”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 213v.

Ia Holubko¹⁵⁹ ormianina f kamiencza viznavam them mem pisaniem ýzs mi zoŕthalo po wiŕczu wolności v Lublinie na ýarmark gromniczni pipere¹⁶⁰ camieni dwadziefczą od kamienia placzą po sefci grosi solku¹⁶¹ letr trzidziefci kaffdą letre przedal po pulczwartha flothego ŕafraniu fonthow dwadziefczą od fontha po dwą grosa migdalow kamieni czteri kamien po czteri flothe milocz¹⁶² kamieni dwa za piecz flothich item viwýoflem nosow¹⁶³ za osiemdziesath flotich od thegom wfłithkiego nie zaplaczil czla krolewskiego czo prziflo a dla lepsey pevnofczy pieczecz swą przikladam ý renką vlazna pothpisalem szie datum lublini d^{ie} 25 februarý anno do^{mini} 1562

¹⁵⁸ Instruktarz celny (*Lustracja województwa lubelskiego*, s. 11) przewidywał od każdego kota cło w wysokości 3 groszy.

¹⁵⁹ Hołubko – zdrobnienie od imienia ormiańskiego Hołub, czyli Gołub (łac. Columbus).

¹⁶⁰ Tu: pieprzu.

¹⁶¹ Tu w znaczeniu: jedwabiu, to jest nieustalonej tkaniny wykonanej z tego materiału.

¹⁶² Miłocz – tu: sódł lub melasa, por. A. H. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, 3, s. 972.

¹⁶³ Tu: noży. *Słownik polszczyzny XVI wieku* (18, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1988, s. 558) nie notuje formy podstawowej rzeczownika „nos” w znaczeniu nóż.

9.

Lublin, 6 lipca 1564.

Rekognicja celna wystawiona przez Abocha i Jakuba Mytnikowiczów¹⁶⁴, Matysa [T]kacza, Serhija Leonowicza, Krikora (Kirkora) Iwanisowicza, Ormian z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywieźli na jarmark lubelski.

MNK: sygn 574, k. 125.

Papier 205 × 135 mm. Pod treścią dokumentu znajduje się pięć pieczęci o wymiarach około 12 × 20 mm, odcisniętych w technice „wosk przez papier”; w tarczach herbowych polskich umieszczono herby (patrzac od lewej strony): Kończa¹⁶⁵ z połową grotu strzały; Leliwa; kolejny nieczytelny; następne dwa zawierające przedstawienie heraldyczne w formie prostej linii zakończonej strzałą, u dołu dwukrotnie skracającej pod kątem 45 stopni w prawo, przecinającej linię pionową, dochodzącą do lewego, górnego rogu tarczy herbowej, następnie powracającej ponad pierwszą przekątną do prawego dolnego rogu. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „nni 1564 / die 6 junny Aboch et Iacob s kamienicza super fl. 5/29/9”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia foliacji pochodzące z różnych okresów oraz wewnętrzna sygnatura MNK.

Wzmianka w literaturze – W. Wityg, *Znaki pieczętne*, s. 79.

My aboch y Iacob Mithnikovi[c]z¹⁶⁶ y mathis k¹⁶⁷ kacz y serhei lienononov[i]cz y Kirkuy ý wanison[i]cz miesczanýe kamyenyeczki wisznawamý them nasall'em' quittem ý že'smy mieli w luiblynye po wisczu wolnosci iarmarku' fwiątecznego thowaru pospolithe^o za zlotich 279 oth tegosmy zadnego mitha nyedali za wolnoszczamy ktore mamy znadania oth iego królewskiej mości a dla liepfey wiari pieczenci swe przyilozilosmi y wlasnimý rękamy pothpisali actu^m in lublin die 6 Iuny an^o d^{omi}ni 1564

Ohan · Sačk'ò Iakub · Krikor · Mat'is · Seryiy

¹⁶⁴ Aboch i Jakub Mytnikowiczowie w podpisach występują jako Ohan (od: Ohannes, czyli Jan) i Saczko (od: Sahak, czyli Izaak) Jakub.

¹⁶⁵ Odmiana herbu Ogończyk, zob. *Tablice odmian herbowych Chrzęńskiego*, wyd. J. Ostrowski, Warszawa 1909, tablica V.

¹⁶⁶ Być może byli to synowie Sargisa, starszego gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, określanego mianem tamghaczy, czyli celnika (P. Mnatsakanyan, *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, Kraków 2015, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. K. Stopki, s. 118), które mogło być na język polski tłumaczone też jako mytnik.

¹⁶⁷ Znak o niejasnym znaczeniu. Wydaje się literą «k», niedokończoną, a później przekreśloną. Być może skryba chciał zapisać nazwisko Tkacz lub też (jak sugeruje W. Wityg w: *Znaki pieczętne*, s. 97) – Bkacz.

10.

Lublin, 5 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Kirkora, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 408.

Papier 90 × 160 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 13 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 5 Februarii Kirko łkamyencza super fl. 7/11/9”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 262v.

Ia Kirko[r] ormíanyn łkamýencza wiłznawam' them mo'y m quittem ý zem' m'yal w liu'blinc na iarmarku gromn[i]czne^m thowaru rozinkow koflow 7 afig [koszów] 2 {łp 50 millmi}¹⁶⁸ kozłowich łkur 50 łchaffra'nu' 40 [funtów] farby tureckiey za zlotich 40 kofzow 21' wizini ł[a]p[ides]¹⁶⁹ 7 oth bawelny ł[a]p[ides] 12 ot tegom' mitha zadne^o nye'da'lem' ktore'go przidzie fl. za wolnofcziami nallfemi ktore mamy dane oth ł[ego] K[rówskiej] M[łości] adlia lie'pfei wiari pieczencz swoje przilozil a właffną renką pothpiffal it[em] koni tu'reczkich 3 które prziwiozl naprzedaý actu^m in' Lublin die 5 f^bruary an^o d^{omi}ni 1565

11.

Lublin, 6 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Jurka Hrehorowego (to jest zięcia Hrehora), Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 418.

Papier 105 × 170 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 16 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Pod dokumentem znajduje się podpis w języku kipczackim. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 6 Februarii łurek ziencz hrehorow łkamyencza super fl. 2/15”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1.

¹⁶⁸ Zapiska dodana wyraźnie inną ręką. Najpewniej był to jakiś rodzaj towaru, pominięty przy pierwotnej redakcji dokumentu; niestety nie jest możliwe ustalenie, o jaki towar tu chodzi, inne prawdopodobne odczyty to: mełmi, wełmi lub wełni.

¹⁶⁹ Za rozwiązaniem formy abrewiacyjnej składającej się z liter łp do formy łpides przemawia fakt, że w omawianym okresie to właśnie kamienie były podstawową jednostką miary wżyny (por. M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 109).

Ia Iurek ziencz Hrehorow¹⁷⁰ mye'fczanŷn' skamyencza viŷŷznawam' tem moy'm' q'uittem' y zem' prziwioŷl do Lublina kupi poŷpolitey za fl. 600 oth thegom' mita zadne^o niedal za wolnofczia naffŷ ktorŷ mamy na'dana' oth I[ego] K[rólewskiej] m[ości] a thego przidz[i]e mitha fl. 15/[0/0] a dlia lepŷey wiari piecz'e'ncz ŷwoie przilozil a wlaŷnŷ renkŷ pothpiŷŷal actu^m in lublin die 6 f^buar^y an^o d^{omi}ni 1565

mèn iwrk'ò hrihòrni

12.

Lublin, 6 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Hrehora Kosnizina, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark lubelski.

MNK: sygn. 574, k. 86.

Papier 190 × 70 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o średnicy 12 mm, bez obwódki i tarczy herbowej, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci znajduje się ligatura ormiańskich liter: Լ Ռ ի. Pod nią widnieje mała, sześcioramienna gwiazda. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 6 februarii Hrehori Koffnifin kamienca super fl. 5/7/9”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia foliacji pochodzące z różnych okresów oraz wewnętrzna sygnatura MNK.

Wzmianka w literaturze – W. Wittyg, *Znaki pieczętne*, s. 56.

Ia Hrehori Kofczin fchin¹⁷¹ mye'fczanŷn' kamŷnieneczki wyŷŷznawam them moy'm qu-
ittem y zem' prziwioŷll do lublina rozinkow wŷelkich kofŷow 7 malich roŷzni {80}¹⁷²
kow kofŷof 4 saffranu 50 [funtów¹⁷³] oth thegom zadnego mitha nye dal za
wolnofczŷŷ naffŷ którego prziflo mitha fl. 5/7 ½ a dlia leppŷey wŷari pieczencz
ŷwoie przilozil actu^m in Lublin die 6 f^buar^y an^o d^{omi}ni 1565

¹⁷⁰ Być może tożsamy z wystawcą dokumentu nr 17; przez nieczytelność pieczęci nie można tego jednak potwierdzić.

¹⁷¹ Kosczinschin, Kosnizsin, patronimiczna forma od imienia Kosta.

¹⁷² Dopisek umieszczony na marginesie. Przez obecność przy nim formy abrewiacyjnej do złudzenia przypominającej skrót fl., można by założyć, że określał wartość w złp. Jednak wielkość cła, które naliczano od ogółu towarów nieposiadających osobnej taryfy celnej, wynosiła w Lublinie 1,5 grosza od kopy groszy ich wartości, co oznacza, że za rodzyńki warte 40 kop groszy cło wynosiłoby 60 groszy. Nie mamy informacji co do wartości drugiej grupy rodzynek, tej w koszach „wielkich”. Gdyby jednak przyjąć za instruktorem celnym domyślną jednostkę miary szafranu jako funt (clony po 2 grosze), za szafran tego kupca należałoby zapłacić 3 złote polskie i 10 groszy cła (100 groszy). Po dodaniu obu wartości do siebie otrzymalibyśmy sumę 5 złotych polskich i 10 groszy, co z kolei nie jest zgodne z sumą cła zapisaną na kwicie i jego odwrociu, a wynoszącą 5 złotych polskich i 7,5 grosza. Nie jest przy tym wykluczone, że owe „80” jest dopiskiem późniejszym. Nie sposób tego jednak zweryfikować.

¹⁷³ Jako jednostka miary do odważania szafranu był przewidziany funt (*Lustracja województwa lubelskiego*, s. 10), co uwidaczniają też inne rekognicje (MNK: sygn. 574, k. 20, 107).

13.

Lublin, 6 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Simona, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 433.

Papier 92 × 170 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 10 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 6 Februarii Shimon lkamyencza super fl. 12/8 3/2”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 591.

Ia' Simon skamy'e'ncza' podolskie⁹⁰ w'yznawam' thim mo'ym quitem' ze'm' prziwu'yz do Lu'blina 3 koinm'y swe'm'y w'lafzne'm'y liflow 50 we'dvr¹⁷⁴ 22 cinguntur¹⁷⁵ 10 15 litor¹⁷⁶ benkurty¹⁷⁷ 1 sztuka mu'chaieru' tajfzm' 10 od thegom' nie-dał zadnego thowaru' mita nakomorze lubellk'yey' iie'fthem wolno prze'pufczon' za wolnosczia' na'fla' przeslo od tego thowaru' mitha fl 12/18[0] 3/2[0] adla lepfe'y' w'yar'y pieczncz swa przilzi'em actum in' Lublin' die 6 february anno do^{min}i 1565

14.

Lublin, 7 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Zacharkę, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark lubelski.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 5.

Papier 19,5 × 15,5 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach 12 × 15 mm, w pojedynczej obwódce, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci widnieje tarcza herbowa w typie polskim, najpewniej z herbem Prus (górną poprzeczką krzyża nie zachowała się); pod kawałkiem papieru, przez który wciśnięta została pieczęć, umieszczono napis, niedający się odczytać bez zniszczenia dokumentu. Pod polskojęzyczną treścią dokumentu znajduje się podpis w języku ruskim. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 7 februarii Zacharka s kamienicza super fl. 10/12[0]”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 768.

¹⁷⁴ Tu: wydry.

¹⁷⁵ Właściwie: ciętgura, to jest rodzaj ozdobnego pasa (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 3, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1968, s. 721).

¹⁷⁶ Zniekształcona forma letr, czyli funtów bizantyjskich.

¹⁷⁷ Rodzaj tkaniny z surowego, sztywnego jedwabiu (I. Turnau, *Słownik*, s. 98).

Ia Zacharka orm्यानын' s kamyencza wilfnawam them moym' quittem y zem' przywośl do Lublina konmý 6 thowaru' poŝpolitei kupi za fl. 400 oth tegom' mita zadnego nyedal ktorego prziflo mitha florenów 10/12 ktore mami za wolnofciamý nalfemi ktore od Iego Królewskiej mości nam dane a dla le'pfei wiare pieczencz swoje przilozil a wlaŝną renką pothpiffal actum in Lublin die 2 f^bruary anⁿⁱ d^{omi}ni 1565
ia Zacharka z kamęca

15.

Lublin, 7 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Czadzika, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark lubelski.

AGAD: NNOI, sygn. 57, k. 8.

Papier 195 × 155 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o średnicy 10 mm, bez obwódki i tarczy herbowej, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; w polu pieczęci znajduje się gmerk w postaci prostokąta, którego dłuższa, dolna pozioma krawędź pozostaje otwarta, w środku górnej umieszczono strzałę bez opierzenia, skierowaną pionowo w górę. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 7 februarii Czadik skamijencza super fl. 12/18¹⁷⁸/9”. Na dokumencie znajdują się oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz pieczęć własnościowa AGAD.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 79.

Ia Czadzik¹⁷⁹ Orm्यानin' s Kamyencza wilfnawam tem moym' quittem' yzem' przywiosł do Lublina na iarmark lubelski czamlithow¹⁸⁰ sztuk 50 kobierzow tureczkich¹⁸¹ 45 saffianowich skur¹⁸² 30 farby tureckiej¹⁸³ za

¹⁷⁸ Liczbę 18 naniesiono na pierwotnie zapisaną 12, w sposób analogiczny jak w treści dokumentu.

¹⁷⁹ Por. dokument nr 2.

¹⁸⁰ Czamlet – właściwie: kamlot, tkanina wełniana, gorszego gatunku (*Słownik polszczyzny*, 4, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1969, s. 3; I. Turnau, *Słownik*, s. 121; A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 156-159).

¹⁸¹ Kobierzec – tu: rodzaj specyficznej narzuty na łóżko (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 10, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Pełowski, Wrocław 1976, s. 436; A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 169-171). O kobierzach wytwarzanych na terytorium Rzeczypospolitej zob. M. Taszycka, *Kobierce wiązane*, w: *Zarys historii włókiennictwa*, s. 203-215; M. Ry-chlewska, *Kobierstwo*, w: *Zarys historii włókiennictwa*, s. 433-443).

¹⁸² Safian – rodzaj specjalnie wyprawianych kozich skór (I. Turnau, *Słownik*, s. 252; A. Dziubiński, *Na szlakach*, s. 172-173). Z czasem produkcja tego towaru rozwinęła się również na ziemiach polskich; zob. A. Gliński, *Organizacja rzemiosła*, s. 48.

¹⁸³ Farba turecka, zwana także o(c)homem, barwnik o czerwono-żółtych odcieniach (*Słownik polszczyzny XVI wieku* nie notuje; *VC*, 4/1, s. 247; *Encyklopedia powszechna*, 5, Warszawa 1861, s. 256).

fl. 20 gallasfu¹⁸⁴ za florenów 6 końmy 4 oth tegom mita zadnego nie dal za wolnościami nassemi nam daną od iego Królewskiej mości ktorego mitha prziszlo fl. 12/12¹⁸⁵/½ a dlia lepszei wiare pieczencz swoje przilozil a własną renką pothpisał actu^m in Lublin die 7 f^bruary an^o do^{mi}ni 1565

16.

Lublin, 15 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Kirkora i Bergasza Aksentowicza, Ormian z Kamieńca Podolskiego, na towar przywieziony na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 451.

Papier 98 × 165 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 18 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 15 Februarii Kirko ý Bergasch super fl. 12/15”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 263.

Ia Kirko[r] ý Bergasch Acfinthi¹⁸⁶ mye'fzanye kamýeniczki wiznavamy them mo'ym' quitte[m] y zellimý wywiezli thowaru' popolitego za zlotich 500 oth tegom mitha zadne^o niedal za wolnościamy nassemy ktore mam'[y] znanania' oth I[ego] k[rólewskiej] m[ości] ktorego mita' prziflo fl 12/15 A dlia lepfei wiari pieczencz swoje' przilozil actu^m in' Lublin die 15 f^bruary A^{no} d^{omi}ni 1565

17.

Lublin, 21 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Jurka Hrihorowego, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark lubelski.

MNK: sygn. 574, k. 58.

Papier 195 × 155 mm. W polu dokumentu znajduje się pieczęć o wymiarach 10 × 15 mm, w pojedynczej obwódce, bez tarczy herbowej, odcisnięta w technice „wosk przez papier”; na pieczęci przedstawiono dwie ściskające się pod skosem ręce, zaś w prawym górnym rogu znajdują się trzy poziome linie. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 21 februarii Iurek Gregor s kamienicza super fl. 20”. Na dokumencie znajdują się

¹⁸⁴ Galas – pasożytnicza narośl powstająca na liściach dębu, jeden z podstawowych składników atramentu (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, 7, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1973, s. 178, notowane jako gallas; I. Turnau, *Słownik*, s. 90; *Słowniczek terminologiczny*, s. 653).

¹⁸⁵ Poprawione inną ręką na 18. Wobec braku informacji o stawce celnej za te produkty niemożliwe jest dokładne obliczenie przewidzianej prawem wartości cła.

¹⁸⁶ Aksinti, czyli: Aksentowy; patronimiczna forma od imienia Aksent (Axent).

oznaczenia archiwalne pochodzące z różnych okresów oraz wewnętrzna sygnatura MNK.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 241.

Wzmianka w literaturze – W. Wittyg, *Znaki pieczętne*, s. 44.

Ia' Iurek He're'or¹⁸⁷ s kamiencza podolkie^o wyznawa'm thim moým' quite'm' ze'm' wywuyz' z lu'blina thowaru' popolithe^o za 800 zlotich od thegom thowaru' nie'dał mitha żadne^o na' czle lubelskiem' y reftim' dobrowolnie' przepuśczone' za wolnośczią nam' nadana' od jego królewskiej mości przislo od thego thowaru' mitha' florenów 20 a dla lepsey wýarý pieceyecz swą przilozile'm' y włafną renka' podpifsałem sie actum in Lublin die' 21 febru^{ary} a^{no} do^{mini} 1565
Mën Iurk' o Hrihorniy

18.

Lublin, 21 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Jakuba Kostowicza, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar, który przywiózł na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 422.

Papier 115 × 165 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 15 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anni 1565 / die 13 Februarii Iacub kořtowicz de kamiyenyecz super fl. 5/6”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Ia Iacu'b kořthowicz¹⁸⁸ skamyencza' podolskie^o wýznawam thým' moie'm' quite'm' ze'm' wiwuyz zlublina 3 koymy swe'my włafzne'my thowaru' popolithe'go za fl 200 od thegom' thowaru' mitha nie'dał na czle' lubelkye'm' y iesthe'm dobrowolnie' prze puśczone' za wolnośczią nam' nadana od I[ego] K[rólewskiej] m[ości] prziflo od tego thowaru' mitha fl 5/6[0] A dla lepsey wýarý pieceyecz swa' przilozile'm' y włafną re'nką podpifsałem sie' Actu^m in lublin' die 21 febru'ary a^{no} do^{mini} 1565.

19.

Lublin, 22 lutego 1565.

Rekognicja celna wystawiona przez Simona, zięcia Mytnika, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar przywieziony na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5, k. 450.

¹⁸⁷ Być może chodzi o Jurka, zięcia Hrehora, por. dokument nr 11.

¹⁸⁸ W 1561 roku przed sądem gminy ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim stanął Jakub Kosta oghlu, czyli Jakub, syn Kosty (Т. Грунин, *Документы*, s. 266, nr 94); nie wiadomo jednak, czy można go utożsamiać z wystawcą dokumentu; por. dokument nr 20.

Papier 95 × 160 mm. W polu dokumentu pieczęć o średnicy około 10 mm, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „anno domini 1565 / die 22 Februarii Shimon lkamyencza zienz mithnikuw in super fl. 2 gr 21”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów.

Wzmianka źródłowa – AGAD: ASK IV, sygn. 1, k. 591.

Ia Simon skamiencza zienz mithniku^{w189} wifz'nawam them' mojem quite'm' ze'm' wiwiufz thowaru' popolithe^{so} 3 koymy zlublina za' fl 100 od thego thowaru' niedale'm' mitha' zadne^{so} y ielthe'm' dobrowolnie' prze' pufczon' za wolnosczią nafsza prziflo od te^{so} thowaru' mitha fl. 2 gr 21 A dla' lepfey wyary pie' ceycz swą przilozilem actu^m in Lublin' die 22 febru'ary an^o d^{omini} 1565

20.

Lublin, 5 lutego 1566.

Rekognicja celna wystawiona przez Jakuba Kostowicza, Ormianina z Kamieńca Podolskiego, na towar przywieziony na jarmark w Lublinie.

AGAD: ASK IV, sygn. 5 k. 589.

Papier 115 × 170 mm. W polu dokumentu pieczęć, odcisnięta w technice „wosk przez papier”. Na dokumencie znajdują się sygnatury archiwalne pochodzące z różnych okresów. Na odwrociu zamieszczono tekst, pisany wyraźnie inną ręką, w brzmieniu: „an[n]i 1565 [sic] / d[ie] 5 f[e]b[ruarii] jacob koftowicz lkamyencza sup[er] fl. 9 gr. 13¹⁹⁰ 13/9¹⁹¹”.

Ia Iacob kostowicz¹⁹² lkamyencza wifznawa^m tem moym' q'uittem y zem prziwiofz do Lublina konmy 3 ma'fla kamieni 50 pieprzu' 1^{apides} 5 im'bieru 1^{a-pides} 4 Iedwabiu lithr 30 czamlithu stuk 7 czalich faffaiun 40 Gembek za fl. 6 oth tegom mita zadne[g]o niedal za wolnoscziami nalfemi które mamy znadania oth IKM które^{so} mitha przidzie fl 12/5¹⁹³ 9 13^{1/2}¹⁹⁴ 1/12¹⁹⁵ a dlia lepssei wiari pieczencz fwoie przilozil actu^m in Lublin die 5 f^{eb}ruarii an^o d^{omini} 1566

¹⁸⁹ Zięć Mytników, a zatem szwagier braci Mytnikowiczów; por. dokument nr 9.

¹⁹⁰ Na liczbie 3 nadpisano 5.

¹⁹¹ Zapis umieszczony pod wartością 13(5) groszy.

¹⁹² Prawdopodobnie tożsamy z wystawcą dokumentu nr 18.

¹⁹³ Wartość naniesiona innym atramentem. Obecne w treści podkreślenie sugerować może, iż skryba tę właśnie liczbę uznał ostatecznie za właściwą.

¹⁹⁴ Wartość zapisana atramentem użytym do sporządzenia dokumentu, choć nie została przekreślona, nadpisanie innych liczb każe sądzić, iż – zdaniem skryby – nie była ona tą właściwą.

¹⁹⁵ Wszystkie wartości cła umieszczone zostały w jednej kolumnie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Lublinie: Akta Miasta Lublina, sygn. 8, 10, 27, 68, 88, 128, 130, 156, 165; Archiwum Łosiów, sygn. 148
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 5846, 5916, 5921; Metryka Koronna, sygn. 17, 23, 50, 53, 78-79, Lustracje, dz. XVIII, 11, Lustracje, dz. XVIII, 39; Archiwum Skarbu Koronnego I (Rachunki Królewskie), sygn. 196; Archiwum Skarbu Koronnego IV (Księgi Rekognicji), sygn. 1, 4-5; Zbiór Nabytków Niedokumentowanych Oddziału I, sygn. 57
- Archiwum Narodowe w Krakowie: Cechy karczmarzy, piwowarów i słodowników w Krakowie, sygn. 1; Cech piekarzy w Krakowie, sygn. 14
- Archiwum Państwowe w Poznaniu: Księgi Wielkopolskich Komór Celnych, sygn. C13
- Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Starych Druków, Rękopisów i Kartografii, sygn. 574

Źródła drukowane

- Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783*, oprac. A. Janeczek, 1, Poznań–Warszawa 2005
- [Aliszan Gh.] Ալիշան Գ., *Վանկնից. Տարեգիրք հայոց Աեհաստանի եւ Ռուսնիոյ հաստատնայ յաւերածոնը* [Kamieniec. Kronika Ormian polskich i kraju Olachów razem z wiarygodnymi aneksami], Վենետիկ [Wenecja] 1896
- Braun G., Hogenberg A., *Theatri praecipvarvm totivs mvndi vrbivm: liber sextvs*, Köln 1618
- [Bżyszczian M.], Բժշկեսնց Մ., *Ճանապարհորդութիւն ի Աեհաստան եւ յայլ կողմանս բնակեալս ի հայկազանց սերերնց ի նախնեաց Անի քաղաքին* [Podróż do Polski, oraz do innych miejsc zamieszkiwanych przez Ormian pochodzących z miasta Ani], Վենետիկ [Wenecja] 1830
- Catechismvs to iest Krotka a prosta starey wiary chrzescianskiey nauka powtore wydana przez Jana Seclvciana, ktemu przydana Krotka nauka czytania y pyssania. Item Oeconomia albo Nauka wszelkiego stanu ludziom potrzebna z Pisma Świątego*, w: J. Seklucjan, *Wybór pism*, wyd. S. Rospond, Olsztyn 1979, s. 77-84
- Cikowski S., *W sprawach celnych część wtóra. To jest constituciae, privilegia, mandaty, decreta, commisiae składowe i celne krótko zebrane. Także i spiski rąk własnych kupieckich, jako towary im drogo do miejsca ze wszystkim nakładem przychodzą, a jako je zaś stanu wszelkiego ludziom przedawają*, Kraków 1602
- [Garkawiec A. N.] Гаркавец А. Н., *Кыпчакское письменное наследие*, 1, Каталог и тексты памятников армянским письмом, Алматы 2002
- [Крупякевич I.] Крипякевич I., *Материали до історії торгівлі Львова. Рахункова книжка Шольца і Боїма (1600-1604). Склепова книжка М. Гайдера (1617-34 р. і 1646 р.)* „Записки Наукового Товариства Імені Шевченка”, 65, 1905, 3, s. 1-46
- Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, wyd. S. Kazusek, Kielce 2017
- Lustracja cel i myt malopolskich z 1565 roku*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2019
- Lustracja województwa krakowskiego 1564*, 2, wyd. J. Małecki, Kraków 1964
- Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wyd. A. Wyczański, Wrocław–Warszawa 1959
- Materiały do historii miasta Lublina 1317-1792*, oprac. J. Riabinin, Lublin 1938

- Murzynowski S., *Ortografija polska. To jest nauka pisanja i czytania języka polskie(go), ile Polakowi potrzeba, niewielem słów dostatecznie wypisana*, w: *Evangelia Swieta Pana Iesvsu Christvsu Vedle Matthoeusza Swietego z Greckiego Ięzyka na Polski przelozona i wykladem krotkim a ku inszem evangelium potrzebnem w wielu miesach obiasniona. W czym wszystkim dokladane sie lacińskiego i na kilka inszych ięzyków przelozenia i ktemu starych i nowych Pisma Świętego doktorów. Przytem iest przydana nauka czytania i pisanja ięzyka Polskiego, ku tym Księgam i inszem pozyteczna i regestr pilny potrzebny*, Królewiec 1551
- Ormianie w średniowiecznym Krakowie. Wypisy źródłowe*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2003
- Pawiński A., *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576-1586*, Oświęcim 2017
- Regestra theloniei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. F. Duda, S. Kutrzeba, Kraków 1915
- Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, 1, oprac. E. Rykaczewski, Poznań–Berlin 1864
- Studia nad historią prawa polskiego*, 4, red. O. Balzer, Lwów 1910
- Volumina Constitutionum*, 1, 1493-1549, vol. 1, 1493-1526, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1996; 2, 1550-1609, vol. 1, 1550-1585, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2005; 4, 1641-1668, vol. 1, 1641-1658, oprac. S. Grodziski et al., Warszawa 2015

Opracowania

- Balzer O., *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909
- Baszanowski J., *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977
- Berkowski W., *Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Res Historica”, 17, 2004, *Z dziejów Lubelszczyzny w okresie od XVI do XVIII wieku*, red. H. Gmiterek, s. 89-97
- Białkowski L., *Lublin na starych szlakach handlowych*, „Pamiętnik Lubelski”, 3, 1935-1937, s. 288-293
- Biedrońska-Słotowa B., *Tkaniny tureckie i perskie w ubiorach polskich XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 491-498
- Bogucka M., *Jarmarki w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, 1, red. M. Bogucka, A. Czacharowski, Toruń 1996, s. 15-26
- Charewiczowa Ł., *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925
- Charewiczowa Ł., *Ograniczenia gospodarcze nacyj schizmatycznych i Żydów we Lwowie w XV i XVI wieku*, Lwów 1925
- Chowaniec C., *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, Stanisławów 1928
- Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007
- Dembińska M., *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963
- Dziubiński A., *Drogi handlowe polsko-tureckie w XVI stuleciu*, „Przegląd Historyczny”, 56, 1965, 2, s. 232-269
- Dziubiński A., *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a Imperium Osmańskim w XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1997

Encyklopedia powszechna, 5, Warszawa 1861

Follprecht K., *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Kraowski Rocznik Archiwalny”, 9, 2003, s. 46-62

[Garkawiec A. N.] Гаркавец А. Н., *Кыпчакское письменное наследие*, 3, *Кыпчакский словарь*, Алматы 2010

Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*. Studium źródłoznawcze, Warszawa 1973

Gilewicz A., *Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w latach 1405-1604*, w: *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone profesorowi dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 375-414

Gliński A., *Organizacja rzemiosła i handlu w gminie ormiańskiej w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, „Lehahayer”, 7, 2020, s. 43-69, <https://doi.org/10.12797/LH.07.2020.07.02>

Grigorian W., *Piśmiennictwo w koloniach ormiańskich na Podolu*, w: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1983, s. 45-57

[Grunin T.] Грунин Т., *Документы на половецком языке, XVI в. (Судебные акты Каменец-Подольской армянской общины)*, Москва 1967

Guldon Z., Stępkowski L., *Handel Torunia z Wielkim Księstwem Litewskim w początkach XVII wieku*, „Zapiski Historyczne”, 44, 1979, 2, s. 81-104

Hejnowicz L. C., *Z dziejów Ormian poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania”, 14, 1936, 3, s. 394-399

Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928

Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, red. K. Lepszy, Wrocław 1953, przedruk w: J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 259-284

Jureczko A., *Dokument lokacyjny Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, 1, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 61-66

Karabowicz A., *Prawodawstwo sejmowe i królewskie za panowania Stefana Batorego (1576-1586)*, Warszawa 2022

Karwasińska J., *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmieniych źródeł historycznych*, 1, red. A. Stebel-ski, Warszawa 1957, s. 88-90

Kiryk F., *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, 1, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 67-110

Kizik E., *Z działalności kupców ormiańskich w Gdańsku w XVII-XVIII wieku*, „Lehahayer”, 1, 2010, s. 89-102

Kopczyński J., *Struktura i finanse gminy ormiańskiej we Lwowie w świetle rękopisu „Dzieje Ormian lwowskich od r. 1649 – aż do r. 1713” (Ossolineum 1646/II)*, „Lehahayer”, 4, 2017, s. 5-69, <https://doi.org/10.12797/LH.04.2017.04.01>

Kurkowski J., *Sieć jarmarczna województwa lubelskiego w XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 2, s. 227-247

Kutrzeba S., *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku*, „Ekonomista”, 2, 1902, s. 189-211

Łoziński W., *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902

Majda T., *Nazwy tkanin wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 499-503

- Majewski M. Ł., *Ormianie w Zamościu w pierwszych trzech dekadach istnienia miasta (1580-1610)*, „Lehahayer”, 7, 2020, s. 32-33, <https://doi.org/10.12797/LH.07.2020.07.01>
- Małecki J., *Krakowskie księgi celne i problem ich wydania*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 9, 1961, 2, s. 251-273
- Małecki J., *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1968
- Marynowski M., *Kupcy z Polski na mołdawskich i siedmiogrodzkich szlakach handlowych w XV-XVIII wieku. Historiografia i źródła rumuńskojęzyczne*, Przemysł 2018
- Matwijowski L., *Prawo ormiańskie w dawnej Polsce*, Lwów [1939]
- Mikuła M., *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386-1572). Studium z dziejów rządów prawa w Polsce*, Kraków 2014
- Mnatsakanyan P., *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, Kraków 2015, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. K. Stopki
- Mrozowska A. B., *Nazwy ubiorów wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, 3, s. 505-515
- Muchliński A., *Źródłostownik wyrazów, które przeszły, wprost czy pośrednio, do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogję co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbioru wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego*, Petersburg 1858
- Oganiesian M., *Autonomia ormiańska w Rzeczypospolitej XVI-XVII w.*, w: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1983, s. 68-89
- Pałucki W., *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962
- Pilarczyk F., *Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej. Próba monografii księgoznawczej*, Zielona Góra 2003
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934
- Ptaśnik J., *Obywatelstwo miejskie w dawnej Polsce*, „Przegląd Warszawski”, 1-2, 1921, s. 145-165
- Rospond S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949
- Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, 1, Poznań 1928
- Rychlewska M., *Kobiernictwo*, w: *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław 1966, s. 433-443
- Sargsjan T. E., *Z historii Ormian na Krymie*, w: *Ormianie polscy. Kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A. A. Zięba, Warszawa-Kraków 2016, s. 31-44, *Biblioteka „Lehahayer”*, 1
- Siniarska-Czaplicka J., *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969
- Słowniczek terminologiczny narzędzi i wyrobów włókienniczych*, oprac. E. Kowecka, A. Nahlik, I. Turnau, w: *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław 1966, s. 437-446
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, 3, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1968; 4, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1969; 7, red. S. Bąk,

- M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1973; 10, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1976; 12, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1979; 15, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1984; 18, red. S. Bąk, M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1988; 23, red. K. Wilczewska, M. R. Mayenowa, Warszawa 1995
- Stopka K., *Interakcje etniczne w mieście staropolskim. Kamieniec Podolski w ujęciu źródeł ormiańskich od XV do połowy XVII wieku*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej”, 11, 2010, red. A. A. Zięba, s. 85-126
- Stopka K., *Języki oswajane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków 2013
- Stopka K., *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000
- Stopka K., Zięba A. A., *Ormiańska Polska*, Warszawa 2018
- Taszycka M., *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1971
- Tablice odmian herbowych Chrzęńskiego*, wyd. J. Ostrowski, Warszawa 1909
- Turnau I., *Moda i technika włókiennicza w Europie od XVI do XVIII wieku*, Wrocław 1984
- Turnau I., *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999
- Tworek S., *Rozkwit miasta. Renesans*, w: *Dzieje Lublina. Próby syntezy*, 1, red. J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, s. 80-112
- Wagner A., *Handel dawnego Jarostawia*, Lwów 1929
- Walkowicz M., *Diaspora grecka we Lwowie w XVI i XVII wieku na podstawie ksiąg przyjeżdż do prawa miejskiego*, „Studia Leopoliensia”, 15, 2022, s. 207-223
- Winiarska-Górska I., „*Krótko a prosta nauka czytania i pisania języka polskiego*” Jana Seklucjana, „Poradnik Językowy”, 6, 2014, s. 100-107
- Wittyg W., *Pieczenie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1905
- Wittyg W., *Znaki pieczętno (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906
- Wojtowicz J., *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14, 1952, s. 201-241
- Wyrobisz A., *Uwagi o kalendarzu jarmarków w miastach Korony w XVI wieku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, 1, red. M. Bogucka, A. Czacharowski, Toruń 1996, s. 27-32
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965

Mikołaj Walkowicz, Customs recognitions as a source for studying the history of Kamieniec Armenians in the second half of the 16th century

Abstract: Armenians were among the constituent ethnic groups in the society of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania. Actively participating in trade, they were subject to legal regulations in as much as other urban citizens. Customs recognitions, or testimonies given by merchants enjoying customs freedom,

serve as evidence of this process. The article analyzes the overall trade activities of Armenians from Kamieniec Podolski [Kamianets-Podilskyi] at Lublin fairs based on these recognitions. On their basis, it discusses the significance of customs exemptions as one of the privileges of Kamieniec residents, as well as the intensity of trade relations between this city and Lublin, and the range of goods exchanged. Additionally, it addresses the Armenians' knowledge of legal practices and their ability to use the Polish and Ruthenian languages. An annex includes the edition of customs recognitions, which are an interesting source for studying economic history, diplomacy, and sigillography.

Keywords: Polish Armenians, Kamieniec Podolski, Lublin, trade, customs, customs recognitions

Միկոլայ Վալկովիչ. Մաքսային ճանաչումները որպես 16-րդ դարի երկրորդ կեսի Կամիենեցկի հայերի պատմության ուսումնասիրության աղբյուր

Համառոտագիր. Հայերը Լեհաստանի Թագավորության և Լիտվայի Մեծ Դքսության հասարակությունը կազմող էթնիկ խմբերից մեկն էին: Ակտիվորեն մասնակցելով առևտրային գործունեության մեջ՝ նրանք ենթարկվում էին նույն իրավական կարգավորումներին, ինչպես մյուս քաղաքացիները: Այս գործընթացի մասին փաստում են մաքսային ճանաչումները, այսինքն՝ մաքսային ազատություն ունեցող առևտրականների կողմից ներկայացված վկայությունները: Հոդվածում վերլուծվել է Լյուբլինի տոնավաճառներում Կամիենեցկի հայերի ողջ առևտրային գործունեությունը մաքսային ճանաչման լույսի ներքո: Դրանց հիման վրա քննարկվել է մաքսային արտոնությունների կարևորությունը՝ որպես Կամիենեց Դոդոլսկիի բնակիչների արտոնություններից մեկը, ինչպես նաև այս քաղաքի և Լյուբլինի միջև առևտրային փախհարաբերությունների ինտենսիվության աստիճանը և փոխանակման ենթակա ապրանքների շրջանակը: Բացի այդ, վերլուծվել են հայերի կողմից իրավական սովորույթների իմացությունը, ինչպես նաև լեհերեն և ռուսերեն լեզուներից օգտվելու կարողության հարցերը: Հավելվածում ներառվում է մաքսային ճանաչումների հրատարակումները, որը հետաքրքիր աղբյուր է տնտեսության պատմության, ինչպես նաև դիվանագիտության և սֆրագիստիկայի(կնքագիտություն) ուսումնասիրության համար:

Բանալի բառեր. Լեհահայեր, Կամիենեց Դոդոլսկի, Լյուբլին, առևտուր, մաքսային ճանաչումներ, մաքսատուն

